

GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXI 6.05. 2011 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

Czytelnia
dla dorosłych

PANELE PODŁOGOWE

Już od
mix kolorów
II gatunek

9⁹⁹ zł/m²

DĄB Deska
gr. 8mm

AC 4

25⁹⁹ zł/m²



Ustrzyki Dln.

ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94
(za kinem)

REKLAMA NUMERU

Strat nie da się oszacować



Fot. M. Lisowski

20 kwietnia w ciągu 6-7 godzin spaleni uległo ponad 20 ha połonin w okolicach Krzemienia i Bukowego Berda. Z ogniem walczyło kilkudziesięciu pracowników Bieszczadzkiego Parku Narodowego wspieranych przez jednostki OSP z Ustrzyk Górnych, Wetliny, Lutowsk, funkcjonariuszy Straży Granicznej, Nadleśnictwa Stuposiany oraz GOPR. Straty dla przyrody bieszczadzkiej są nie do oszacowania.

Zniszczeniu uległo wiele cennych zbiorowisk roślinnych i środowisko dla zwierząt bytujących w najwyższych partiach Bieszczadów. Najprawdopodobniej przyczyną pożaru było zaproszenie ognia przez turystów wędrujących w tym dniu szlakiem.

Ogień został zauważony ok. godz. 11.00 przez pracowników patrolujących teren parku. W ciągu kilkudziesięciu minut „na nogi” postawiono prawie całą załogę BdPN.

Bezpośrednio do akcji gaszenia pożaru skierowano kilkudziesięciu pracowników. Inni donosili wodę do popicia dla biorących udział w akcji gaśniczej.

Trudno dostępny teren nie pozwalał na użycie sprzętu technicznego. Do gaszenia używano jedynie podręcznego sprzętu przeciwpożarowego, jak tłumice czy też gałęzie i łopaty. Silny wiatr, jaki był tego dnia, powodował podsycanie ognia i szybkie rozprzestrzenianie się pożaru. Niekiedy ściana ognia była tak duża, że gaszący musieli odstępować na odległość kilkunastu metrów, aby nie ulec poparzeniu.

Na szczęście po południu wiatr nieco osłabł i zmienił swój kierunek, co pozwoliło skutecznie opanować pożar i ok. godz. 18.00 ugasić go. Jeszcze przez kolejne kilkadziesiąt godzin, w tym również w nocy,

pracownicy parku dyżurowali na pogorzeliisku, obserwując, czy nie nastąpi ponowny zapłon, co przy specyficznej glebie i roślinności tam występującej mogło nastąpić w każdej chwili.

Skutki kwietniowego pożaru są - jak twierdzą botanicy - trudne do oszacowania. Straty w środowisku są ogromne. Pożarem zostały objęte bardzo cenne zbiorowiska roślinne. Wśród nich najwięcej spłonęło traworoliz z trzcinnikiem leśnym oraz śmiłkiem damiowym. To właśnie te zbiorowiska płonęły najgwałtowniej ze względu na swoją dużą biomasa. Wśród traworoliz w wilgotniejszych miejscach pożar nie ominął bardzo cennych ziółoroliz z wschodniokarpaccimi gatunkami, takimi jak: chaber Kotschego, chaber miękłowlowy, ostrożeń wschodniokarpaccy i pełnik alpejski.

c.d. na s. 3

USTRZYKI D.

Orlik” musi przelecieć

Ustrzycka gmina podjęła decyzję o przystąpieniu do programu „Moje boisko – Orlik 2012”. Budowę kompleksu sportowego planowano przy Zespole Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach D. Jednak trzeba będzie szukać dlań innego miejsca.

str. 2

BIESZCZADY

Leśnicy ostrzegają

Tej wiosny prognozowana jest bardzo silna rójka chrabąszcza majowego i chrabąszcza kasztanowca. Owady te stanowią utrapienie rolników i leśników z Podkarpacia. Prognoza oparta jest o wieloletnie obserwacje i jesienne badania zapędzenia gleby. Wskazują one, że liczebność owadów dorosłych, które pojawiają się w maju może wielokrotnie przekroczyć tę z ostatnich 3 lat.

str. 3

RAJSKIE

Derkaczowy interes

Mieszkaniec Rajskiego wezwał policję, by pomogła mu ochronić jego pole przed... energetykami. Pracownicy zakładu energetycznego mieli przeprowadzić konserwację linii energetycznej. Właściciel działki obawiał się, że energetycy mogą spłoszyć gniazdującego na tej działce derkacza.

str. 4

BIESZCZADY

Dziesięć dni, które

wstrząsnęły pograniczem

Załoga strażnicy zakwaterowana została w chłopskich chatkach, a w jednej z nich urządzono strażnicę. Od pierwszych dni służby stwierdzano, że rozmowy telefoniczne były podsłuchiwane, a linie celowo niszczone. Krótko przed świętami zaszedł wypadek, który wywołał wśród żołnierzy poruszenie.

str. 10

USTRZYKI D.

Nowe władze POZN

W Ustrzykach D. podsumowano działalność Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego w latach 2007-2011. Podczas Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego Delegatów Klubów POZN wybrano nowe władze związku i wyznaczono jego najważniejsze cele.

str. 12

OCHRONNIKI SŁUCHU
Z OSŁONĄ Z PLEXI
Gratis.

Husqvarna

Husqvarna 128R
Sugerowana cena detaliczna brutto: 1129 zł

SAN-TECH Laurent
Podkarpackiej Nagrody
Gospodarczej 2010

AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS

SANOK | ul. Kochanowskiego 1A | tel.: 13/ 463 45 86
ZAGÓRZ | ul. Piłsudskiego 30 | tel.: 13/ 462 23 17
LESKO | ul. Piłsudskiego 27 | tel.: 13/ 469 72 73
USTRZYKI DLN. | ul. Rynek 27/28 | tel.: 13/ 471 18 95
BRZOZÓW | ul. Armii Krajowej 13 | tel.: 13/ 434 02 27

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl

www.draft.com.pl

“PROFIL”
Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

„Orlik” musi przelecieć

Ustrzycka gmina podjęła decyzję o przystąpieniu do programu „Moje boisko – Orlik 2012”. Budowę kompleksu sportowego planowano przy Zespole Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach D. Jednak trzeba będzie szukać dlań innego miejsca.



Lokalizacja „Orlika” na placu przy ustrzyckiej „Dwójce” wymagałaby wyłożenia dodatkowo z budżetu gminy ok. 1 mln zł na stabilizację gruntu *Fot. T. Szewczyk*

Ustrzycki „Orlik” to mają być dwa boiska (boisko do piłki nożnej i boisko wielofunkcyjne) ze sztuczną nawierzchnią, budynek zaplecza socjalno-sanitarnego (szatnie, umywalnie, natryski i sanitariaty) oraz oświetlenie i ogrodzenie.

- Zaczęliśmy już wyznaczać projektanta, który ma przygotować pełną dokumentację. Mamy też niemal pewność, że otrzymamy dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego.

Chcieliśmy, żeby prace ruszyły jeszcze wiosną – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. – Jednak pojawiła się przeszkoda, której się nie spodziewaliśmy...

„W trakcie prac rozpoznawczych stwierdzono w podłożu gruntowym w obrębie skarp sąsiadujących z projektowanym boiskiem w Ustrzykach D. grunty spoiste w stanie plastycznym i miękkoplastycznym. Obecność tych gruntów wskazuje na osuwiskowy charakter terenu. Ponadto stwierdzono liczne drobne

formy osuwiskowe i zsuwowe” – stwierdził w opinii dotyczącej „warunków geotechnicznych na terenie projektowanego boiska „Orlik” przy Szkole Podstawowej nr 2 w Ustrzykach D.” specjalista ds. geologii inżynierskiej Sebastian Jurczak.

- Uważaliśmy plac przy ZSP 2 - NSS za najlepszą lokalizację „Orlika”. Po pierwsze: w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły, po drugie: w pobliżu są już wszystkie podstawowe media: kanalizacja, woda i prąd – stwierdza burmistrz.

Wartość kosztorysowa samego „Orlika” to ok. 1,3 mln zł. Te koszty rosną, gdy trzeba pobudować drogi dojazdowe i dojścia, doprowadzić energię

elektryczną, wodociąg i kanalizację.

- Ponieważ plac przy „Dwójce” odpada, musimy szukać nowego miejsca, gdzie lokalizacja „Orlika” będzie najlepsza. Chodzi o to, żeby go pobudować tam, gdzie nie będzie zbyt wysokich kosztów dodatkowych i gdzie będzie też mogło korzystać dużo młodzieży – dodaje H. Suluja. - Nie chodzi nam o to, żeby za wszelką cenę go mieć, ale żeby był jak najlepiej wykorzystywany.

t. s.

Coraz bliżej finału

Do końca zbliża się przebudowa i rozbudowa świetlicy wiejskiej w Ropience. Jeszcze w tym roku zmodernizowana świetlica powinna być oddana do użytku. Prace finansowane są z budżetu gminy i z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.



Fot. M. Organ

Projekt „Tworzenie centrum kulturalnego wsi poprzez przebudowę i rozbudowę świetlicy wiejskiej w Ropience” został zgłoszony do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i uzyskał w nim dofinansowanie 500 tys. zł.

Prace przy świetlicy rozpoczęły się w 2010 r. Przetarg na ich wykonawstwo wygrała firma „Eko-Resbud” z Jasia. Podjęła się ona wykonania objętych przetargiem robót za 743 tys. zł brutto. W tej kwocie dofinansowanie z PROW stanowi 50% kosztów kwalifikowanych netto – 304 tys. zł. Resztę musi się dołożyć z budżetu gminy.

Zgodnie z planem w ub. r. został osiągnięty stan surowy zamknięty: fundamenty, ściany, stropy, dach, okna i drzwi. Roboty te kosztowały 481 tys. zł. Z budżetu gminy trzeba było dodatkowo wydać 25 tys. zł

na nieplanowane wcześniej prace, związane z koniecznością stabilizacji podłoża.

W b. r. wykorzystanych zostanie jeszcze ok. 300 tys. zł, głównie na prace wykończeniowe wewnątrz budynku świetlicy.

Na tym jednak przedsięwzięcie się nie zakończy. Jeszcze w 2010 r. ustrzycka gmina złożyła do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich kolejny wniosek o przyznanie pieniędzy na dokończenie przebudowy ropieńskiej świetlicy: elewacje, ogrodzenie i zagospodarowanie otoczenia. Wartość kosztorysowa tych prac została wyceniona na 405 tys. zł.

- W Urzędzie Marszałkowskim 5 maja zostanie podpisana umowa o dofinansowaniu. Otrzymujemy wsparcie w wysokości 170 tys. zł, czyli 50% kosztów kwalifikowanych

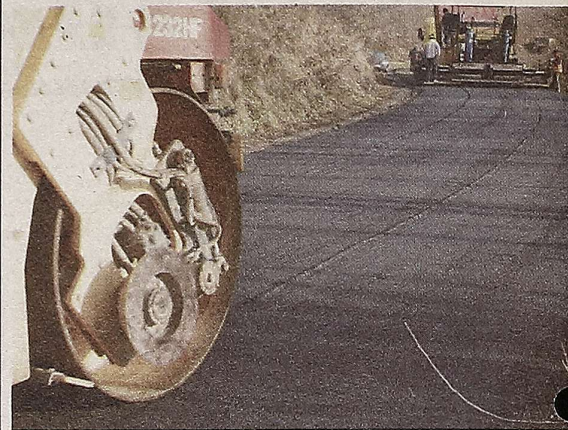
netto – informuje ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. – W tej chwili jest przygotowywana specyfikacja do następnego przetargu, który zostanie ogłoszony jeszcze w maju.

Świetlica w Ropience powinna być oddana do użytku jesienią tego roku. – Wierzę, że ta praktycznie nowa świetlica będzie tętnić życiem i ciągle będzie się działa w niej coś ciekawego i dobrego dla mieszkańców – dodaje burmistrz.

h. t.

Rzut na taśmę

- Udało się pieniądze zdobyć rzutem na taśmę. To było ostatnie rozdanie pieniędzy na drogi powiatowe w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Gdybyśmy nie uzyskali dofinansowania, musieliśmy by z realizacji tego zadania zrezygnować – mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior.



Dzięki pieniądzą od Nadleśnictwa Lutowskiego w 2008 r. wyremontowano niespełna 800 m drogi Smolnik-Zatwarnica *Fot. A. Krystian*

Starostwo Powiatu Bieszczadzkiego złożyło do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 wniosek opiewający na 3 mln 58 tys. zł. Wniosek przeszedł pozytywnie ocenę formalną i merytoryczną i został objęty dofinansowaniem. Miało ono wynieść 2 mln 134 tys. zł przy wkładzie własnym powiatu w wysokości 923 tys. zł.

Pieniądże te miały być wykorzystane na przebudowę drogi powiatowej Smolnik-Zatwarnica na odcinku długości 3 km 185 m.

Po przetargu wartość tego zadania wynosi 2 mln 247 tys. zł. Dofinansowanie zamknie się w kwocie 1 mln 569 tys. zł. Wkład własny to suma 678 tys. zł. Jako część wkładu własnego zostały zaliczone roboty wykonane na tej drodze w 2008 r. Wówczas na remont drogi wyasygnowano 419 tys. zł. Były to pieniądze, które powiat bieszczadzki otrzymał od Nadleśnictwa Lutowskiego. Zatem teraz trzeba będzie jeszcze uzupełnić wkład własny o 259 tys. zł. Na tę sumę złożą się pieniądze z budżetu gminy Lutowskiego i z budżetu powiatu bieszczadzkiego.

- W 2008 r. wyremontowaliśmy 785 m drogi. Tym razem remont objmie 2,4 km – informuje szefowa Wydziału Komunikacji i Drogownictwa Starostwa Bieszczadzkiego Anna Krystian. – Przebudowa obejmie m.in. nową podbudowę i nową nawierzchnię, wykonanie umocnień poboczy, oczyszczanie przepustów i rowów, a także zamontowanie 1000 m barier energochłonnych i zainstalowanie 83 znaków drogowych.

Wykonawcą robót będzie Podkarpacki Holding Budowy Dróg Sp. z o.o. „Drogbud” ze Strzyżowa. Remont znacznie się jeszcze w maju i powinien być zakończony do 25 lipca b.r.

- Żeby tę drogę całkowicie wyremontować, należałoby jeszcze przebudować ok. 5 km – dodaje starosta bieszczadzki. – Będziemy się zastanawiać z samorządem gminy Lutowskiego, co robić, żeby to zrobić.

t. s.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Prezydium Zarządu Związku Sybiraków Oddział w Krośnie, Zarząd Koła Związku Sybiraków w Ustrzykach D. oraz Starosta Bieszczadzki i Burmistrz Ustrzyk D. do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. na uroczyste spotkanie Sybiraków;

- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do Galerii Sztuki „Synagoga” na otwarcie wystawy „Bieszczadzkie zadumania”;

- Ustrzycki Dom Kultury, Fundacja Bieszczadzka, Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach D. „Folkową Majówkę

- Polsko-Ukraiński Festiwal Kultury „Przyjaźń”;

- Fundacja „Arkadia”, Agencja Artystyczna Marvel Media, Łódzki Dom Kultury i Urząd Miasta Łodzi do Łodzi na Festiwal Cywilizacji i Sztuki Mediów „Mediatravel 2011”;

- Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK Sp. z o.o. w Sanoku na przekazanie do eksploatacji inwestycji, wykonanych w ramach przedsięwzięcia „Instalacja odnawialnych źródeł energii w obiektach PTTK w Bieszczadach i Beskidzie Niskim”;

- Biuro Wystaw Artystycznych w Rzeszowie do Domu Sztuki w Rzeszowie na otwarcie wystaw grafiki „Pomiędzy” Joanny Janowskiej-Augustyn i biżuterii artystycznej Katarzyny Kiec-Kuborek;

- Burmistrz Ustrzyk D. i Starosta Bieszczadzki do Ustrzyckiego Domu Kultury na uroczyste obchody 220 rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja;

- Burmistrz Łańcuta, dyrektor MOSiR

Łańcut i FPC San-Pajda Sp. z o.o. do Łańcuta na Ogólnopolski Turniej Siatkówki Dziewcząt „San-Pajda Volleyball Challenge Łańcut 2011”;

- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do „Małej galerii” na wernisaż wystawy „Malarstwo” Leona Chrapki;

- Izba Turystyki Rzeczypospolitej Polskiej oraz Izba Turystyki Młodzieżowej do hotelu „Feniks” w Warszawie na Ogólnopolską Konferencję „Czy turystyka oraz wypoczynek dzieci i młodzieży są bezpieczne w świetle obowiązującego prawa w Polsce?”;

- Galerii Bazar Sztuki ze Stowarzyszeniem Artystyczno-Edukacyjnym „Aura Art” do Sanoka na „Biesiadę huculską” w ramach Międzynarodowego Festiwalu Huculskiego „Słowiańska Atlantyda”;

- Stowarzyszenie Podróżników CROTOS na rowerową „Majówkę po Pogórze Przemyskim i Bieszczadach”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Strat nie da się oszacować

c.d. ze s. 1



Ogień strawił cenne zbiorowiska w szczytowej partii Krzemienia
Fot. T. Demko (BdPN)

Jednak największe spustoszenia pożar mógł spowodować w przygrzbietowej części Krzemienia, gdzie znajdują się murawy typu alpejskiego, wysokie borowczyska i bażyniska, gdzie koncentrują się cenne stanowiska zawilca narcyzowatego, rojnika górskiego, goździka wschodniokarpackiego oraz wielu innych cennych gatunków. To właśnie ze względu na ochronę tych gatunków pod koniec lat 80. ub. w. zmieniono przebieg szlaku turystycznego, wyłączając z niego grań Krzemienia.

Pożar mógł zagrozić lub nawet zniszczyć wśród szczelin skalnych miejsca gniazdowania ptaków wysokogórskich – płochacza halnego i siwerniaka. Mogły też ucierpieć liczne owady, zaliczane do gatunków rzadkich i zagrożonych wyginięciem.

Z perspektywy wędrującego szlakiem turysty za kilka lat nie będzie śladu po pożarze. Nawet trawy, rosnące na połoninie w

miejscu pożaru, będą bujniejsze, jak to ma miejsce na zboczu Halicza i Rozsypanca po pożarze sprzed kilkunastu lat.

Faktycznie trawośroda się odrodzą. Gorzej z całą resztą. Obserwacje i badania, prowadzone na pogorzeliśkach w BdPN, wykazują, że zarówno borowczyska, bażyniska, a zwłaszcza murawy alpejskie nie są w stanie się odrodzić w perspektywie kilkunastu czy też nawet kilkudziesięciu lat. Proces tworzenia się gleby inicjalnej na półkach i w szczelinach trwa od tysiąca do kilku tysięcy lat. Tak więc jeden pożar, trwający zaledwie kilka godzin, cofnął zegar przyrodniczy o trudno do oszacowania okres.

/Ela/

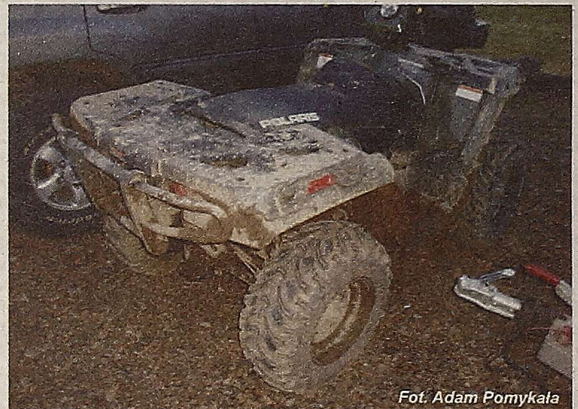


Pożar gaszono tłumiacami, lopatami i gałęziami
Fot. M. Lisowski

W związku z utrzymującą się suszą na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego utrzymywany jest stan podwyższonej gotowości przeciwpożarowego. Dyrekcja BdPN przypomina, iż zgodnie z regulaminem BdPN na terenie parku zabronione jest palenie papierosów i używanie otwartego ognia.

Leśni rajdowcy ukarani

Kilka godzin trwała wspólna akcja strażników leśnych z nadleśnictw Baligród i Cisna oraz policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Lesku. Jej celem było schwywanie i ukaranie kierowców quadów, którzy 16 kwietnia urządzili sobie nielegalny rajd po bieszczadzkich lasach. Sprawcy - czterech mieszkańcy okolic Warszawy i Łodzi - zostali zatrzymani i ukarani mandatami po 500 złotych każdy.



Fot. Adam Pomykała

Akcja zaczęła się jeszcze przed południem, a zakończyła tuż przed zmrokiem. Z informacji operacyjnych Straży Leśnej oraz telefonów od turystów wynikało, że kawalkada kilku pojazdów terenowych widziana była w lasach w okolicy Strzebawisk i Krzywego w paśmie Okraglika i Wielkiego Jasta. Poruszała się też na obrzeżu Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

W teren wyruszyli strażnicy leśni z Nadleśnictwa Cisna wspomagani przez kolegów z Nadleśnictwa Baligród. Po zlokalizowaniu uczestników nielegalnej eskapady, podjęto próby ich zatrzymania, ci jednak uciekli. Do pomocy wezwano funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Lesku.

W wyniku wspólnej akcji ustalono czterech sprawców, z których każdy ukarany został grzywną w wysokości 500 złotych.

Ujęcie sprawców było możliwe dzięki ciągłym napływającym informacjom z terenu o miejscu poruszania się quadowców oraz doskonałej współpracy z policją - mówi specjalista ds. ochrony mienia w RDLP w Krośnie Wojciech Zajdel. - Dane sprawców zostały przekazane posterunkom Straży Leśnej, znane są również bieszczadzkiej policji, więc w razie powtórzenia się sytuacji skierowany zostanie wniosek o ukaranie na drodze sądowej. Za taki czyn sąd może wymierzyć grzywnę do 5000 złotych.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Leśnicy ostrzegają: - Będzie dużo chrabąszczy

Tej wiosny prognozowana jest bardzo silna rójka chrabąszcza majowego i chrabąszcza kasztanowca. Owady te stanowią utrapienie rolników i leśników z Podkarpacia. - Prognoza oparta jest o wieloletnie obserwacje i jesienne badania zapędzanych głębi. Wskazują one, że liczebność owadów dorosłych, które pojawią się w maju może wielokrotnie przekroczyć tę z ostatnich 3 lat - mówi Edward Balwierczak, dyrektor RDLP w Krośnie.



Fot. E. Marszałek

Dorosłe chrabąszcze, pojawiające się cyklicznie w masowych ilościach, potrafią przerzedzić korony drzew liściastych. Skutkiem tego może być - wg leśników - obniżona wartość hodowlana drzewostanów, a bywa nawet, że fragmenty upraw leśnych przepadają zupełnie.

Pełny rozwój obu gatunków chrabąszczy trwa 4 lata. W czwartym roku młode chrabąszcze wychodzą z gleby i intensywnie żerują na liściach drzew i krzewów oraz odbijają loty rójkowe.

- W celu ograniczenia liczebności chrabąszczy planujemy zwalczanie

ich poprzez zabiegi chemiczne, w tym również oprysk lotniczy, a także zbieranie owadów na płachty i ich niszczenie - mówi naczelnik Wydziału Ochrony Ekosystemów Leśnych w RDLP w Krośnie Piotr Brewczyński.

Jednym z elementów walki z chrabąszczem majowym i kasztanowcem jest informowanie o zagrożeniu, jakie stwarza ten szkodnik dla upraw leśnych i rolniczych, oraz metodach jego zwalczania. W tym celu 5 kwietnia w Lubaczowie odbyła się konferencja „Gospodarce znaczenie szkód powodowanych

przez owady doskonale i pędraki chrabąszczy”, zorganizowana przez RDLP w Krośnie ze Starostwem Powiatowym w Lubaczowie. Wzięli w niej udział leśnicy (w tym również z Ukrainy), władze samorządowe, instytucje związane z rolnictwem i bezpieczeństwem sanitarnym na terenie województwa podkarpackiego, organizacje pszczelarskie i wędkarskie oraz rolnicy z terenów najbardziej zagrożonych przez chrabąszcze.

E. Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Chrabąszcze majowe należą do podrodziny chrabąszczowatych, obejmującej ponad 7000 gatunków rozprzestrzenionych na całej kuli ziemskiej. Wiele z nich wyrządza ogromne szkody rolnictwu i leśnictwu.

Najpospolitszym w Polsce i w Europie gatunkiem jest właśnie chrabąszczyk majowy. Osiąga on długość ok. 3 cm. Dorosłe chrabąszcze występują w maju i w czerwcu. Co 3 lub co 4 lata następuje masowy pojaw tego szkodnika. Powoduje on gołoźer różnych drzew liściastych. Larwy chrabąszcza, zwane pędrakami, obgryzają korzenie, niszcząc rośliny dzikie i uprawne. Larwy żerują na głębokości kilku centymetrów pod powierzchnią gleby. W okresie zimowym schodzą zaś pod ziemię poniżej granicy zamarzania, nawet do głębokości 1,2-1,5 m. Dorosłe chrabąszcze w dzień siedzą w ukryciu, a wieczorem zabierają się do wielkiego żarcia, szukając pokarmu głównie na dębach i drzewach owocowych.

Niedźwiedź

z przedświąteczną wizytą

Przed Wielkanocą wizytę u leśniczego leśnictwa Sokoliki (Nadleśnictwo Stuposiany) złożył bytujący w okolicy niedźwiedź brunatny.



Fot. Mariusz Nęczyński

Drapieżnik wylonił się z lasu w środku dnia i po obejrzeniu sprzętu zrywkowego oraz śmietnika zajął do magazynku leśnictwa. Dłużej zatrzymał się tylko przy logo Lasów Państwowych, obwąchał je, po czym spokojnie sięgnął do wnętrza kosza na śmieci.

Miś nie przejawiał lęku przed człowiekiem. Nawet pozwalał się fotografować z dość bliskiej odległości.

Nadleśnictwo Stuposiany wywiesiło tablice ostrzegające przed możliwością spotkania z drapieżnikiem. Niedźwiedzie, zwłaszcza na wiosnę, mogą być groźne dla ludzi.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Trwa szczepienie lisów

Od 5 do 15 maja na terenie województwa podkarpackiego Wojewódzki Inspektorat Weterynarii prowadził ochronne szczepienie przeciwko wściekliznie lisów dziko żyjących. Szczepienie przeprowadzane jest przy użyciu samolotów.

Szczepionka zatopiona jest w przynęcie w postaci plastra koloru brzożo-szarego o swoistym zapachu, który jest wyczuwalny przez lisy. Podkarpacki Wojewódzki Inspektorat Weterynarii apeluje do mieszkańców o niepodnoszenie szczepionek z ziemi. Lisy, czując zapach człowieka, nie zjedzą już takiego plastra.

W okresie trwania akcji szczepienia lisów i przez dwa tygodnie po jej zakończeniu zaleca się, by nie wyprowadzać zwierząt domowych na tereny niezabudowane.



KRONIKA POLICYJNA

* Mieszkaniec Jabłonek 13 kwietnia poinformował policję o włamaniu do jego pomieszczenia gospodarczego i kradzieży dwóch pił motorowych oraz kosiarci.

* Rano 14 kwietnia mieszkaniec Mchawy zgłosił policji, że ktoś z samochodu ciężarowego ukradł 150 l paliwa wartości ok. 800 zł.

* Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. policjanci ruchu drogowego 14 kwietnia zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Bogusława F. W wydechnym przez niego powietrzu było 0,63 promila alkoholu.

* Kierująca chryslerem Lucyna L. 14 kwietnia w na ul. Unii Brzeskiej w Lesku nie zachowała należytej ostrożności podczas cofania i uszkodziła toyotę, będącą własnością Jacka B.

* Policjanci drogówki z ustrzyckiej KPP 14 kwietnia zatrzymali do kontroli kierującego rowerem Jana K. W wydechnym przez niego powietrzu znajdowało się 2,16 promila alkoholu.

* Mieszkanca Średniej Wsi 15 kwietnia powiadomiła leska policja, że z piwnicy bloku mieszkalnego ktoś ukradł na jej szkodę rower wartości 1200 zł.

* Na osiedlu „Na górze” w Polańczyku 15 kwietnia kierujący hondą Wiesław B. podczas cofania nie zachował dostatecznej ostrożności, wskutek czego uszkodził zaparkowanego renaulta clio. Sprawa kolizyjna odmówił poddania się badaniu alkometrem. Ponieważ jego zachowanie wskazywało, że znajduje się pod wpływem alkoholu, pobrano mu krew do badań.

* Jakis złodziej 16 kwietnia wyłamał otwór w tylnej części garażu przy ul. Słowackiego w Lesku, dostał się do środka i ukradł wiertarkę, prostownik oraz dwa dwudziestolitrowe kanistry metalowe z olejem napędowym. Łączna suma strat wynosi 370 zł.

* W Ustjanowej D. 16 kwietnia jadący audi mieszkaniec Nowosielec potrafił sarnę, która nagle wbiegła na jezdnię.

* W Stańkowej w nocy z 16 na 17 kwietnia jacyś wandalie spalili pół przystanku autobusowego, wyrwali dwa znaki drogowe i wrzucili je do pobliskiej rzeczki. Ponadto uszkodziли anteny CB oraz wycieraczki i ukradli radio CB z volkswagena passata. Policjanci przeprowadzili oględziny i zebrali ślady.

* Przed godz. 4.00 rano 17 kwietnia mieszkanka Studzian powiadomiła telefonicznie policjanta dyżurnego leskiej KPP, że martwi się o swojego ojca, który zadzwonił do niej w nocy, że zgubił się lasie w okolicy Polańczyka, gdzie ma działkę rekreacyjną z przyczepą kempingową. Wszczęte zostały przygotowania do akcji poszukiwawczej. Ok. godz. 6.00 zaginiony odebrał telefon od policjanta dyżurnego, powiadamiając, że nie trzeba go szukać, bo jest już u siebie w kempingu.

* Na parkingu przy garażach przy ul. Szkolnej w Ustrzykach D. 17 kwietnia kierujący fiatem ustrzyczanin podczas cofania najechał na stojącego volkswagena polo.

* Mieszkanca Ustrzyk D. 20 kwietnia

zawiadomiła miejscową KPP, że w Stańkowej na działce budowlanej jej własności ktoś zniszczył kilkanaście drzew poprzez polamanie ich czubków. Stratę oszacowano na 4500 zł.

* Ustrzycka KPP 20 kwietnia została powiadomiona przez mieszkankę Ustrzyk D., że poprzedniego dnia z szatni Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach D. jakiś złodziej ukradł jej synowi telefon komórkowy „Nokia” wartości 600 zł.

* Do ustrzyckiej KPP 21 kwietnia wpłynęło zgłoszenie mieszkanki Ustrzyk D. o tym, że w nocy z 20 na 21 kwietnia ktoś zniszczył jej opła poprzez porysowanie ostrym przedmiotem powłoki lakierniczej. Samochód był zaparkowany na parkingu osiedlowym. Straty oszacowano na 500 zł.

* Mieszkanca Krywego 21 kwietnia zawiadomiła policję, że ktoś ukradł szybę z kabiny ciągnika Białorus-80. Wartość skradzionej szyby wyceniono na 350 zł.

* Leska KPP 22 kwietnia została powiadomiona przez mieszkankę Leska, że na terenie ogródków działkowych ktoś spalił w ognisku należąca do niej ławkę ogrodową i deski, które miały być wykorzystane do szalowania domu.

* Mieszkaniec Cisnej 22 kwietnia powiadomił policję, że na portalu internetowym „Allegro” zakupił telefon komórkowy „Nokia” za 1050 zł i mimo przelania pieniędzy na konto sprzedającego, nie otrzymał zakupionego telefonu ani nie zwrócono mu pieniędzy.

* Patrol ruchu drogowego z leskiej KPP 22 kwietnia w Stefkowej zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Ryszarda Z. W wydechnym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 2,66 promila alkoholu.

* Na ul. Stawowej w Lesku 24 kwietnia jadący oplem meriva Zenon P., skręcając w lewo, nie zachował dostatecznej ostrożności, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z volkswagenem golfem, prowadzonym przez Andrzeja J.

* Pracownik firmy „Pamo-plast” 26 kwietnia zawiadomił ustrzycką KPP, że w okresie od 24 do 26 kwietnia ktoś uszkodził baner reklamowy tej firmy wartości 500 zł.

* Mieszkaniec Kołonic 26 kwietnia powiadomił policję, że jakiś złodziej po włamaniu zabezpieczenia zbiornika paliwa w ciągniku ukradł zeń ok. 50 l oleju napędowego.

* Ustrzycka KPP 26 kwietnia została powiadomiona przez mieszkankę Ropiarki, że poprzedniego dnia ok. godz. 18.00 po powrocie do domu stwierdziła, że drzwi wejściowe są uszkodzone, a z mieszkania zginęły biżuteria i dokumenty. Policjanci wyjaśniają okoliczności tego zdarzenia.

* Mieszkaniec Zawadki 26 kwietnia zawiadomił policję, że pomiędzy 24 a 26 kwietnia jakiś złodziej ukradł z rozciętacza asfaltu akumulatory i lampy halogenowe na szkodę jego firmy. Wartość skradzionego mienia oszacowano na 800 zł.

Wielkanoc z kolizjami i nietrzeźwymi kierowcami

Po południu w Wielki Piątek bieszczadzcy policjanci włączyli się do działań „Wielkanoc 2011”. Akcja ta zakończyła się wieczorem w Poniedziałek Wielkanocny. Ale już następnego dnia odbyły się kolejne działania w ramach „Trzeźwego poranku”.

- Te działania policyjne były ukierunkowane przede wszystkim na nadzorowanie dróg w powiecie bieszczadzkim, by zapewnić maksimum bezpieczeństwa pieszym i kierującym – informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. – Niestety, nie obyło się bez kolizji i zatrzymań nietrzeźwych kierowców.

Na ul. Bełskiej w Ustrzykach D. 22 kwietnia policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli volkswagena golf, kierowanego przez Franciszka S. W wydechnym przez niego powietrzu znajdowało się 1,97 promila alkoholu.

Policjanci ogniwa patrolowo-intwencyjnego w Jureczkowie w Wielkanoc interweniowali wobec Andrzeja P., który jadąc swoim samochodem, pomylił podwórka i wjechał na cudzą posesję. Kiedy zorientował się, że nie jest u siebie, próbował wyjechać, ale miał problemy z omignięciem budynku mieszkalnego. Na koniec tak zmęczony się manewrowaniem, że usnął za



Fot. KPP Ustrzyki D.

kierownicą. W wydechnym przez niego powietrzu było 1,74 promila alkoholu.

Najprawdopodobniej wskutek niezachowania bezpiecznej prędkości 25 kwietnia w Hoszowie 29-letni mieszkaniec gminy Czarna, kierując BMW, stracił panowanie nad samochodem, wypadł z jezdni i wjechał do rowu.

Tego samego dnia w Sereńnicy jadący motocyklem „Suzuki” mieszkaniec Ustrzyk D. najechał na psa. W wyniku zderzenia ze zwierzęciem doszło do przewrócenia się motocy-

kla. Motocyklista doznał potłuczeń.

W poświęcony wtorek policjanci z ustrzyckiej KPP przeprowadzili zaś – będący niejako przedłużeniem „Wielkanocy 2011” – „Trzeźwy poranek”. Głównym celem tych działań jest wykrywanie i eliminowanie z ruchu kierujących będących pod wpływem alkoholu lub środków odurzających.

Policjanci skontrolowali tego dnia 220 kierowców. Tylko jeden z nich znajdował się w stanie po użyciu alkoholu.

h. t.

Od rzemyczka do koniczka

W nocy z 13 na 14 kwietnia lescy policjanci zatrzymali dwóch młodych ludzi, którzy chwilę wcześniej włamali się do baru przy ul. Piłsudskiego w Lesku. Włamywacze wybili szybę w oknie lokalu i ukradli kilka puszek piwa.

- Uwagę policjantów z zespołu patrolowo-intwencyjnego zwróciło dwóch mężczyzn, ubranych w dresy, którzy około północy kilkakrotnie mijali radiowóz na ul. Piłsudskiego – mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. – Godzinę później funkcjonariusze, kontrolując obiekty handlowe w okolicach dworca autobusowego, zauważyli, że w jednym z barów jest wybita szybka.

Kilkanaście minut później policjanci po raz kolejny zobaczyli obu mężczyzn, którzy tym razem na widok patrolu zaczęli uciekać. Po krótkim pościgu policjanci zatrzymali osiemnastoletniego mieszkańca Zagórzka i o trzy lata starszego mieszkańca Zahutyńna.

Byli to ci sami młodzieńcy, którzy trzy dni wcześniej w leskiej „Biedronce” ukradli pół litra wódki i paczkę papierosów. Za tę kradzież zostali wówczas przez policjantów ukarani mandatami po 500 zł.

W chwili zatrzymania po włamaniu do baru oba złodziejaski były pijane. Zagórzanin miał w organizmie 1,34 promila, a zahutyńnianin - 2,02 promila. Oba dostały szansę powrotu do trzeźwości w policyjnym areszcie. Teraz za kradzież z włamaniem staną przed sądem. Za to przestępstwo grozi im kara pozbawienia wolności od 1 roku do 10 lat.

a. z.



Fot. KPP Lesko

Derkaczowy interes

Mieszkaniec Rajskiego wezwał policję, by pomogła mu ochronić jego pole przed... energetykami. Pracownicy zakładu energetycznego mieli przeprowadzić konserwację linii energetycznej.

- Właściciel działki obawiał się, że energetycy mogą spłoszyć gniazdającego na tej działce derkacza – wyjaśnia Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. – W poprzednim roku ich też nie wpuścił z tego powodu. Tym razem jednak musiał ustąpić, bo przegład konserwacja, biegnącej przez jego

grunt linii energetycznej, musiały być przeprowadzone.

Mieszkaniec Rajskiego nie jest jakimś radykalnym ekologiem. Jego dbałość o derkacza nie jest zaś tak całkiem bezinteresowna.

Ministerstwo Rolnictwa wprowadziło tzw. dopłaty ptasie, czyli dopłaty do gruntów, na których bytują rzadkie czy zagrożone wyginięciem gatunki ptaków. Jednym z nich jest właśnie derkacz.

Stawki dopłat zależne są od rodzaju użytku rolnego i wahają się od 550 zł do prawie 1400 zł za 1 ha. Najwięcej dostaje się za obszary, gdzie zagrożone wyginięciem ptaki mają miejsca lęgowe, następnie za mechowiska, stonorośla, szuwały i niektóre łąki.

Aby dostać „dopłatę ptasią”, trzeba się wcześniej postarać o ekspertyzę ornitologiczną, a później odpowiednio dbać o działkę.

Jeśli derkacz wystraszyłby się energetyków i przeniósł gdzie indziej, razem z nim odleciałyby również dopłaty. A dodatkowy grosz zawsze się w domu przyda i szkoda byłoby go stracić.

h. t.

Kręcił, ale nie ukręcił

Załoga karetki pogotowia ratunkowego, wracając 25 kwietnia do Cisnej, zauważyła w rowie leżący na dachu samochód „Opel Astra”. Jego kierowca twierdził, że dachował, bo gwałtownie skręcił, gdyż chciał uniknąć zderzenia ze zwierzęciem leśnym, które nagle wybiegło na jezdnię.

Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, stwierdzili, że prawdopodobnie przyczyną utraty panowania nad pojazdem była inna. W wydechnym przez kierowcę astry powietrzu było 1,81 promila alkoholu.

Zatrzymany kierowca po stwierdzeniu przez policjantów nietrzeźwości, zaczął ich namawiać, by nie wyciągali w stosunku do niego żadnych konsekwencji i go puścili, bo jest... funkcjonariuszem Centralnego Biura Śledczego.

Policjanci z leskiej KPP nie ulegli tej sugestii i Iba sprawie udało się ukreślić. Kierowcy opła za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do 2 lat. Później okazało się, że nietrzeźwy kierowca, mówiąc o swojej służbie w CBS, kłamał.

a. z.

Chciał skoczyć z mostu

W Huzelach 16 kwietnia 29-letni mieszkaniec Nowosiółek chciał skoczyć z mostu do Sanu. Policjanci, używszy fortelu, uniemożliwili mu wykonanie tego zamiaru. Desperat został przewieziony do szpitala psychiatrycznego.



Fot. KPP Lesko

- Do zdarzenia doszło ok. godz. 12.30 - opowiada Katarzyna Antosz-Ulan z KPP w Lesku. - Pierwsi na miejsce dojechali policjanci ruchu drogowego, którzy pełnili służbę na motocyklach. Pojawienie się umundurowanych funkcjonariuszy i załogi pogotowia ratunkowego nie uspokoiło wzburzonego człowieka. Mężczyzna, który wcześniej przeszedł na zewnętrzną stronę barierki, groził, że skoczy do Sanu. Żadnemu z policjantów i ratowników nie pozwalał się zbliżyć.

Na miejsce dotarli policjanci służby patrolowej. Widząc, że sytuacja jest bardzo groźna, funkcjonariusze pożyczili kurtki od obserwujących zdarzenie mieszkańców Huzel. W cywilnych ubraniach podszli do dwudziestodwuletniaka, złapali go i wciągnęli na most. Tam zajęli się nim ratownicy z pogotowia ratunkowego.

Mieszkańca Nowosiółek decyzją lekarzy przewieziono do szpitala psychiatrycznego w Żurawicy. Ratujący go policjanci również musieli skorzystać z pomocy lekarskiej. Podczas wciągania desperata jeden z nich doznał urazu barku, a drugi zerwał ścięgna przedramienia.

h. t.

Samobójca na traktorze

Czterdziestosemioletni mieszkaniec Wańkowej 21 kwietnia zadzwonił na policję, mówiąc, że zamierza targnąć się na życie. Policjanci ruszyli w te pędy, by mu to uniemożliwić.

- Dzielnicowi z Olszanicy, zaalarmowani przez dyżurnego naszej komendy, niezwłocznie pojechali do Wańkowej, aby udzielić pomocy 46-letniemu mieszkańcowi tej wioski. Wcześniej zadzwonił on na policyjny numer alarmowy, twierdząc, że zamierza popełnić samobójstwo - mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP.

Gdy policjanci dojeżdżali do jego posesji, zauważyli, że ku nim nadjeżdża ciągnikiem rolniczym niedoszły samobójca. Wybrał się on na przejażdżkę po wsi, znajdując się w stanie głębokiego upojenia alkoholowego. Miał w organizmie 3,5 promila alkoholu!

Ponieważ nietrzeźwy mężczyzna nadal groził popełnieniem samobójstwa i mógł także stanowić zagrożenie dla innych, został zatrzymany do wytrzeźwienia w Policyjnym Dozorze Osób Zatrzymanych w Sanoku.

a. z.

Opel na dachu

W Myczkowie 11 kwietnia ok. godz. 18.00 opel vectra wypadł z jezdni i wylądował w rowie na dachu. Kierujący nim 44-letni mężczyzna został przewieziony do szpitala.

- Policjanci na miejscu kolizji zastali opła, który leżał na dachu w przydrożnym rowie - mówi Katarzyna Antosz-Ulan z KPP w Lesku. - Kierowca samochodu był pijany. Dzięki nauce świadkowi zdarzenia, który wyciągnął go z auta, policjanci ustalili przebieg zdarzenia.

Z tych wstępnych ustaleń wynika, że opel jechał w kierunku Polańczyka z nadmierną prędkością. Wyprzedził po drodze autobus i tuż po tym jego kierowca stracił panowanie nad kierownicą, dachując w rowie. Kierowca wyprzedzonego autobusu zatrzymał się, wyciągnął z opła kierującego nim mieszkańca Grabownicy Starzeńskiej i udzielił pierwszej pomocy.

Przyczyną kolizji była nie tylko nadmierna prędkość, ale i nietrzeźwość kierowcy. Miał on w organizmie 1,57 promila alkoholu.

h. t.

Droga krzyżowa służb mundurowych

W Wielki Piątek po południu w dolinie Sanu odbyła się niezwykła droga krzyżowa. Uczestniczyli w niej przede wszystkim przedstawiciele służb mundurowych z całego województwa podkarpackiego.



Fot. KPP Lesko

- Każdy mundur to znak służby, poświęcenia swego życia dla ojczyzny. To znak podporządkowania siebie dla dobra innych. To również znak miłości do drugiego człowieka w służbie pokoju i bezpieczeństwa - takimi słowami kapelani policji, straży pożarnej i harcerstwa rozpoczęli to nabożeństwo pasyjne.

Doliną Sanu do - uważanego za cudowne - źródła w Zwierzyniu wspólnie przeszli policjanci, strażacy, wojskowi, pogranicznicy, celnicy, inspektorzy transportu drogowego, strażnicy leśnej, funkcjonariusze służby więziennej, a także reprezentanci związków łowieckich, harcerze i przewodnicy turystyczni.

W nabożeństwie uczestniczyli ponadto przedstawiciele władz samorządowych oraz wojewodzina podkarpacka Małgorzata Chomycz.

a. z.

Finale powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego

Zwycięstwa Ustjanowej i Ustrzyk D.

Policjanci ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP przeprowadzili 19 kwietnia Powiatowy Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym dla Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych. Bezkonkurencyjni okazali się uczniowie z Ustjanowej i Ustrzyk D. Oni też będą reprezentować powiat bieszczadzki na turnieju wojewódzkim.

Gospodarzem turnieju powiatowego była Szkoła Podstawowa w Ustjanowej. Rywalizacja rozpoczęła się od testów wiedzy z zakresu prawa o ruchu drogowym. Później w sąsiadującym ze szkołą miasteczku ruchu drogowego uczestnicy turnieju musieli przejechać wyznaczoną trasę i zmierzyć się z najeżonymi różnymi przeszkodami torem sprawności. Przeszkody zostały przywiezione specjalnym furgonem profilaktyczno-edukacyjnym, którym od niedawna dysponuje Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie.

Po części teoretycznej i praktycznej turnieju najlepsza w kategorii szkół podstawowych okazała się drużyna ze Szkoły Podstawowej w Ustjanowej. Drugie miejsce zajęli reprezentanci Szkoły Podstawowej w Wojtkowej, a trzecie - Szkoły Podstawowej w Łodynie.

- Nasza szkoła leży przy bardzo ruchliwej drodze i dlatego na sprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego kładziemy duży nacisk - mówi dyrektor ustjanowskiej podstawówki Marek Konopka. - Dzięki temu nie tylko wygraliśmy współzawodnictwo szkół podstawowych, ale dwójka naszych absolwentów była także w zwycięskiej drużynie gimnazjalistów.

Zmagania gimnazjów zakończyły się wygraną drużyny z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. Na drugim miejscu uplasowali się uczniowie Gimnazjum w Ropience, a na trzecim - Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach D.

Indywidualnie spośród uczniów szkół podstawowych najlepszy wynik uzyskał Sebastian Zając ze Szkoły Podstawowej w



Fot. T. Szewczyk

Ustjanowej, wyprzedzając swego szkolnego kolegę Marka Babiarza. Trzecia lokata przypadła Radosławowi Drozdowskiemu ze Szkoły Podstawowej w Ropience.

Pierwsze dwa miejsca w gronie gimnazjalistów przypadły uczniom Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. - Monice Jaworskiej i Kamilowi Bobreckiemu. Trzeci rezultat uzyskała Justyna Bodnar z

Gimnazjum w Ropience.

Zwycięskie drużyny otrzymały puchary i dyplomy z rąk zastępcy komendanta ustrzyckiej KPP mł. insp. Gwidona Piotrowicza i nadkom. Waldemara Pieniowskiego z KWP w Rzeszowie. Zdobycy czołowych lokat w klasyfikacji indywidualnej otrzymali także nagrody rzeczowe.

H.T.

Zwycięstwa Manasterca i Mchawy

Na obiektach Urzędu Miasta i Gminy Lesko oraz Liceum Ogólnokształcącego w Lesku 18-19 kwietnia odbył się finał powiatowy Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Jego główne cele to podnoszenie poziomu znajomości przepisów ruchu drogowego oraz kształtowanie u dzieci i młodzieży bezpiecznych i kulturalnych zachowań na drodze.



Fot. KPP Lesko

- W finale powiatowym, zorganizowanym przez naszą komendę oraz szkoły i samorządy, rywalizowało 14 reprezentacji podstawówek i gimnazjów z terenu całego powiatu leskiego - informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Turniej składał się z testu ze znajomości przepisów ruchu drogowego, sprawdzianu umiejętności udzielania pomocy przedmedycznej, jazdy na rowerowym torze przeszkód oraz jazdy rowerem w warunkach zbliżonych do rzeczywistego ruchu drogowego.

Po wielu godzinach zmagania wyłoniono zwycięzców, którzy będą reprezentować powiat leski na etapie wojewódzkim. W kategorii szkół podstawowych zwyciężyli reprezentanci Szkoły Podstawowej w Manastercu (Eryk Ginda, Maciej Stelmach i Sebastian Serylto). Drugie i trzecie miejsce zajęli uczniowie ze Szkół Podstawowych w Bezmiechowej i Uhercach Mineralnych.

We współzawodnictwie gimnazjalistów zwyciężyła reprezentacja Gimnazjum w Mchawie (Mariusz Bagan, Konrad Janków i Dominik Kinał). Na podium stanęli także gimnazjaliści z Leska i Uherzec Mineralnych.

Zdobycym czołowych lokat nagrody i dyplomy wręczył wicekomendant KPP w Lesku mł. insp. Wiesław Korczykowski.

a. z.

Żeby zachęcać innych, trzeba samemu wiedzieć

W kwietniu w ramach projektu „Młodzi Gospodarze” odbyły się warsztaty wyjazdowe po Bieszczadach pod hasłem „Podstawowa wiedza geograficzna i historyczna o Bieszczadach”. Uczestniczyło w nich 16 osób.



Projekt „Młodzi gospodarze” uzyskał dofinansowanie z programu „Młodzież”. Realizuje go grupa nieformalna, skupiona przy Parafii Rzymskokatolickiej w Bereźce. Zajęcia prowadził przewodnik bieszczadzki ks. Piotr Bartnik, który zarysował historię Bieszczadów oraz omówił ich położenie geograficzne i charakterystyczne cechy.

Warsztaty wędrowały szlakiem budownictwa cerkiewnego, głównie cerkwi mniej znanych turystom, ale bardzo interesujących. Zwiedzano też kościoły (d. cerkiew) w Górzance z płaskorzeźbionymi ikonami, kościół (d. cerkiew z 1834 r.) w Czarnej z charakterystyczną drewnianą fasadą z trójkątnym szczytem na sześciu kolumnach. W Smolniku n. Sanem duże zainteresowanie wzbudziła cerkiew

grekokatolicka z 1791 r. (obecnie kościół p.w. Wniebowzięcia NMP). Jest to jedyna oryginalna cerkiew w stylu bojkowskim zachowana w Bieszczadach.

W Ustrzykach G. omówiono znaczenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego w ochronie przyrody regionu. Była piękna pogoda, więc uczestnicy warsztatów weszli z Wierchu Wyżniańskiego na Poloninę Caryńską. Podziwiali piękne widoki i uczyli się rozpoznawać bieszczadzkie szczyty.

Po obiedzie w Woli Michowej zwiedzili nowy kościół drewniany, a w Smolniku n. Ostawą - d. cerkiew św. Mikołaja z 1806 r., z ikonostasem z XIX w., polichromie, ołtarze boczne (jeden rokokowy z XVIII w.), dzwonicę i cmentarz przycerkiewny. W Balnicy obejrzeli kaplicę

i uważane za cudowne źródło, z którego woda ma właściwości lecznicze.

W trakcie jazdy do Polanek dyskutowano, w jaki sposób pokazywać zwiedzone miejsca turystom, gościom gospodarstw agroturystycznych, by ich zachęcić do przyjeżdżania w Bieszczady.

Wieczorem uczestnicy projektu przy ognisku w Polanek śpiewali bieszczadzkie pieśni przy akompaniamencie gitary. Koordynator projektu podziękował wszystkim za udział w warsztatach, szczególnie ks. Piotrowi Bartnikowi za pokazanie miejsc, których większość nie znała, a także opiekunom młodzieży ks. Tomaszowi Latoszkowi i dh. Tadeuszowi Domożykowi.

Kamil Wojtanowski
- koordynator projektu

I Ogólnopolskie Dyktando Języka Niemieckiego

Das Deutsch Diktat

W rektoracie Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, mającym siedzibę w Pałacu Ogińskich w Siedlcach, 9-10 kwietnia odbył się finał I Ogólnopolskiego Dyktanda Języka Niemieckiego „Das Deutsch Diktat”. Bieszczady i Ustrzyki D. reprezentowała uczennica kl. III b Zespołu Szkół Licealnych im. Józefa Piłsudskiego Katarzyna Organ, którą przygotowywała Agnieszka Rocznik.



Fot. ZSL Ustrzyki D.

Honorowy patronat nad konkursem objeli: ambasador Szwajcarii w Polsce Bénédicte de Cerjat, prezydent Siedlech Wojciech Kudelski i rektor Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach prof. dr hab. Antoni Jówko. Dyktando zorganizowano we współpracy z Instytutem Goethego w Warszawie.

Do etapu szkolnego przystąpiło 3026 uczniów z 214 szkół w całym kraju. Spośród nich wyłoniono 214 Mistrzów Ortografii Niemieckiej. Natomiast 65 uczniów z najlepszymi wynikami zakwalifikowało się do etapu finałowego. W gronie finalistów Katarzyna Organ zajęła miejsce w pierwszej trzydziestce i uzyskała tytuł Regionalnego Mistrza Ortografii Języka Niemieckiego.

Rywalizacja wśród uczniów była duża, gdyż konkurs skupiał nie tylko licealistów, uczących się języka w Polsce, ale także uczniów, mających na co dzień kontakt z językiem niemieckim w domu rodzinnym. Każdy z finalistów otrzymał cenne nagrody książkowe i sprzęt multimedialny. Wszyscy wrócili do domów uśmiechnięci i bogatsi o nowe doświadczenia.

Odpowiedzialność za organizację przedsięwzięcia wzięło na siebie Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Niemieckiego z Danutą Koper na czele. Finał konkursu przeprowadzony był z precyzją i rozmachem. Uczestnicy mieszkali w dobrze wyposażonym internacie i LO im. B. Prusa, mieli okazję posmakować regionalnej kuchni oraz zwiedzić miasto. Obejrzeli również współczesną wersję spektaklu „Carmen” w wykonaniu finalistów programu You Can Dance.

a. r.

Koło się spręża

W gospodarstwie agroturystycznym „Wincentówka” w Czarnej D. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Gminnego Koła Stowarzyszenia Agroturystycznego „Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne”.



Fot. K. Smoleńska

Przybyli na nie członkowie koła i osoby chcące do niego wstąpić, a także prezes Stowarzyszenia Agroturystycznego „Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne – Bieszczady” Roman Głapiak i sekretarz Andrzej Gąsiorowski. Nowymi członkiniami koła zostały Beata Bakalarz i Alicja Cierpisz.

Spotkanie odbywało się w gospodarstwie agroturystycznym, by pokazać innym kwaterydowcom miejsce, gdzie przyjmuje się gości. Uczestnicy zebrania przynieśli ciasto, zaś gospodarz „Wincentówki” zapewnił kawę i herbatę, a także poczęstował wszystkich obiadem.

Do nowego Zarządu Gminnego Koła Stowarzyszenia Agroturystycznego „Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne – Bieszczady” w Czarnej weszli: Witold Smoleński (przewodniczący), Urszula Makowska (sekretarz), Beata Bakalarz (skarbnik) i Alicja Cierpisz (członkini). Nowy zarząd będzie reprezentować właścicieli gospodarstw agroturystycznych na najbliższym Walnym Zebraniu SA „GGG – Bieszczady” w Lesku.

W czasie dyskusji podnoszono sprawę żywienia pracy koła oraz możliwości jego rozwoju i promocji. Dyskutowano także na temat turystyki samochodowej (off road) i budowania wizerunku gminy przyjaznej turystyce. R. Głapiak przedstawił sprawozdanie z działalności SA „GGG-Bieszczady” w 2010 r. oraz stan jego finansów.

K. Smoleńska

Popyt przewyższył podaż

W świetlicy wiejskiej w Polanie 17 kwietnia odbył się kiermasz wielkanocny. Nauczyciele, uczniowie z miejscowej szkoły oraz ich rodzice sprzedawali wszystko, co jest z Wielkanocą związane.



Smoleńska

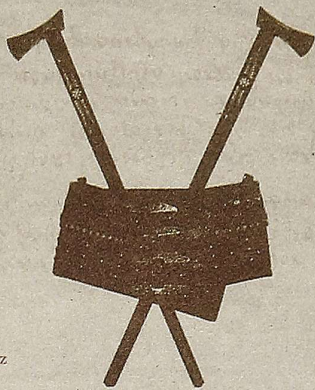
Uczniowie prześcigali się w coraz to bardziej wyrafinowanym przyciąganiu klienta, poprzez reklamowanie swoich produktów na afiszach, a także poprzez kierowanie mieszkańców Polany oraz turystów do świetlicy. Zainteresowanie ciastami wielkanocnymi, stroikami i kartkami świątecznymi własnej roboty, pisankami, koszykami z wikliny oraz palmami było ogromne. Po dwóch godzinach większość stoisk była prawie pusta.

Dochód ze sprzedaży przeznaczony był na Radę Rodziców, a także na organizację wycieczek szkolnych dla uczniów. Poprzez udział w kiermaszu uczniowie mogli wykazać się swoimi zdolnościami manualnymi i inwencją twórczą, a sprzedawcy i organizatorzy kiermaszu przyczynili się do promowania i podtrzymania tradycji wielkanocnych.

R. Pastawski

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Nie tylko Oleksa Dobosz



Robert Bańkosz

Strasliwi zbójnicy
z Bieszczadów i okolicy

W Polsce najbardziej znanym zbójnikiem jest Janosik. Wielu ludzi uważa, że był on Polakiem. Juraj Jánošík był zaś Słowakiem. Urodził się w 1688 r. w pobliżu Żyliny. Służył w armii austriackiej. Po opuszczeniu wojska przystąpił do zbójników. Zbójował tylko kilkanaście miesięcy na pograniczu węgiersko-polskim. Ofiarami jego napadów byli kupcy, a także plebani, posłańcy pocztowi. Wbrew legendzie grabił z myślą o sobie i swoich ludziach. Wiosną 1713 r. został pojmany i osadzony w Liptowskim Mikulaszu. Sąd skazał go na karę śmierci przez powieszenie na

haku za lewy bok.

Na Śląsku popularnym zbójnikiem jest Ondraszek, czyli Ondra Szebesta, najprawdopodobniej narodowości węgierskiej. Urodził się 8 lat przed Janosikiem. Przez kilka lat uprawiał zbójnictwo w okolicach Łysej Góry na pograniczu Śląska Cieszyńskiego i Moraw. W 1715 r. został dla nagrody zabity obuchem ciupagi przez członka swojej bandy. Także i on przetrwał w podaniach i pieśniach ludowych jako „obrońca chłopów i wróg wielmoży”.

W Polsce międzywojennej Janosikowi dorównywał popularnością

Oleksa Dobosz, który urodził się w 1700 r. w Peczeniżynie. Z kompaniami grasował kilka lat na Pokuciu. Główna kryjówka bandy znajdowała się w Czamohorze. Startąd zbójnicy wyprawiali się, by rabować dwory, wsie i miasteczka. W trakcie napadów torturowali ofiary, by wymusić ujawnienie skrytek ze skarbami. Nieobce były im morderstwa i gwałty. Niezwykle odważny i sprytny Dobosz unikał zasadzek i uchodził pościgom. Zginął w 1745 r. zabity przez huculskiego chłopca Dzelinkę, któremu uwiódł żonę Andzię. Stał się bohaterem legend i śpiewek huculskich, w których rabuje bogatych, by rozdáwać biednym.

I właśnie Oleksa Dobosz jest jednym z wielu bohaterów książki „Strasliwi zbójnicy z Bieszczadów i okolicy”. Wyszła ona spod pióra przewodnika beskidzkiego i bieszczadzkiego, popularizatora wiedzy o bieszczadzkiej historii i kulturze, a przy tym znakomitego gawędziarza Roberta Bańkosza.

„Miejmy nadzieję, że uda nam się ostatecznie przywrócić bieszczadzskim zbójnikom na należne im w panteonie karpaccich zbójników miejsce, bo wszak (...) całe zbójowanie zaczęło się na Bieszczadzie” – pisze R. Bańkosz we wstępie.

Myszę, że „Strasliwi zbójnicy z Bieszczadów i okolicy” to miły krok na drodze do tego celu.

Publikacja powstała w wyniku projektu „Bieszczadzkie zbójowanie na rowerze”, który jest realizowany przez Podkarpacką Izbę Gospodarczą przy współfinansowaniu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i z budżetu państwa w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczypospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013.

Seł.

R. Bańkosz, *Strasliwi zbójnicy z Bieszczadów i okolicy*, Krosno 2010

Jerzy Baryła Nowakowski
Warszawa - ChmielList do sąsiada (V)
(w czwartą rocznicę odejścia)

Pan Jerzy Janicki, na Połoninie Niebieskiej.

Piszę do Pana, Panie Jerzy,
Już zwyczajowo - na wiosnę, jak co roku,
Choć to już wiosna czwarta, niech mi Pan wierzy,
Wciąż Pana wspominamy... I zawsze ze łzą w oku...

Góry już w pierwszej zieleni! Tej seledynowej!
Tarnina kwiat rozwija, wyległy kaczęce,
Wiosna Chmiel nasz przystajna na te święta majowe,
Ech! Panie Jerzy, jest pięknie! Czy trzeba chcieć więcej?

Świat - pewnie Pan to widzi - jak na beczce prochu:
Tu zamach krwawy, tam żywioł wciąż nieokiełznany,
A u nas w Bieszczadzie, dzięki Bogu, spokój.
Do gniazda w Lutowskich wróciły już bociany.

I patrzę z góry na Pana, jak się Pan uśmiecha
Z ławeczki przy kamieniu, skąd widać najlepiej,
Gdzie zrab kłada, domy rosną, gdzie zatknięta wiecha,
Wiem, jak Pana to cieszy... Nam też serca krzepi!



Fot. M. Szewczyk

IV edycja Międzygminnego Konkursu Poezji
Obcojęzycznej rozstrzygnięta!

Grand Prix dla Ali

Międzygminny Konkurs Poezji Obcojęzycznej organizowany jest dla uczniów gimnazjów. Zainteresowanie tegorocznym konkursem było bardzo duże, o czym świadczy liczba uczestników konkursu: 48.



Cele konkursu to doskonalenie umiejętności językowych, rozwijanie zdolności recytatorskich i integracja młodzieży gimnazjalnej z różnych gmin. Wzięli w nim udział gimnazjaliści z Czarnej, Lutowskiej, Ropenki, Uherzec Mineralnych, Olszanicy i Ustrzyk D.

Uczestnicy prezentowali utwory w języku angielskim, niemieckim oraz rosyjskim. Oceniani byli przez jury, w którego skład wchodził nauczyciele języków obcych.

Grand Prix otrzymała Alicja Piotrowska (ZSP 1 Ustrzyki D.) za utwór w języku angielskim. W tej samej kategorii Olena Cytryna z ZS w Lutowskich zajęła pierwsze miejsce. Druga lokata przypadła Izabeli Romanek, natomiast trzecia - Karlinie Chomce (obie z ZSP w Uhercach Mineralnych).

Za recytację w języku niemieckim pierwsze miejsce zdobyła Dominika Jarecka (ZSP 1 Ustrzyki D.). Kaja Hrabal (Gimnazjum Czarna) zajęła drugie miejsce. Trzecią nagrodę przyznano Karolinie Machnik (ZS Lutowska). Wyróżnienia zdobyli: Kamila Kobos i Ewelina Hutman (obydwie ZSP 1 Ustrzyki D.), Małgorzata Szylak (Gimnazjum Czarna) i Janusz Darzyńkiewicz (ZS Lutowska).

Nagrodzeni uczniowie otrzymali cenne nagrody i dyplomy, natomiast pozostali - dyplomy za udział i drobne upominki.

I. T.

Sponsorzy: Grupa Eko-Karpaty, Bronisław Płes, PW „Wenta” Sklep „Zielony Koszyk”, Restauracja „Bieszczadzka”, Wydawnictwo „LektorKlett”, Wydawnictwo „Longman”, Księgarnia „Bos” (Bogdan Szymanski), Justyna i Łukasz Skórowie, pp. Kamiński, „Dan-Mir” Hurtownia Artykułów Przemysłowych Chemicznych i Tytoniowych (Miroslaw Biakowski), Firma „Pamo-Plast” oraz anonimowi darczyńcy

W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. prof. Eugeniusza Waniewa wystawiono sztukę Grzegorza Śmiałka „Denat” w wykonaniu Teatru Stowarzyszenia Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa, działającego przy Szkole Podstawowej w Łodynie.

„Denat”
w bibliotece

„Denat” to czarna komedia, ironiczna sztuka pełna zabawnych sytuacji. To opowieść o przywiązaniu i śmierci w niekonwencjonalnym wydaniu. To tragedia rodzinna ukazująca jej przywary. Gdyby zaskoczyła nas nagła zmiana losu, to jaką podjęlibyśmy decyzję? - to pytanie, które stawia sztuka i na które każdy musi sobie sam odpowiedzieć.

Spektakl skłania do refleksji nad zmianami w naszym społeczeństwie, spowodowanymi komercją i upadkiem wartości. Grzegorz Śmiałek pokazał w „Denacie” kunszt języka. Obok scen, patetycznych są infantylny rymowanki.

W rolach głównych wystąpili: Gienia - Agnieszka Budzyk, Benedykta - Magdalena Rosołowska, Córka - Bożena Terlecka, Wózkowy - Robert Jarecki, Gizelda - Jola Jarecka, Czarna Wdowa, Krematorka - Edyta Budzowska, Młoda Intelektualistka - Ewelina Chajko-Korczak i Płaczki - Kinga Sarnocińska i Patrycja Tarsudis. Całość wyreżyserowała Jola Jarecka.

Sztuka została przyjęta entuzjastycznie. Publiczność dopisała - potrzebne były dostawki krzesel. Teatr zagościł z „Denatem” w bibliotece ponownie 6.05. o godz. 20.00. Serdecznie zapraszamy. Liczba miejsc ograniczona.

A. M.

Piękne palmy i poruszająca inscenizacja

W Niedzielę Palmową w Zespole Szkół Publicznych w Ropience ogłoszono wyniki konkursu gminnego na najpiękniejsze palmy wielkanocne. To już jedenasta edycja tego cieszącego się dużym zainteresowaniem konkursu, w którym biorą udział placówki oświatowe z gminy Ustrzyki Dolne.



Fot. ZSP Ropenka

Celem konkursu jest kultywowanie tradycji ludowej związanej z samodzielnym wykonaniem palm wielkanocnych, a tym samym wzbudzenie wśród dzieci i młodzieży inwencji twórczej i propagowanie kultury regionalnej.

W kategorii przedszkolaków wygrało Przedszkole nr 2 w Ustrzykach D. Drugie miejsce zdobył oddział „0” ZSP w Ropience. Milena Rogalińska z Ropenki otrzymała trzecią nagrodę.

Spośród palm wykonanych przez uczniów kl. I-III podstawówek najwyższą oceniono palmę Zuzanny Młynarczyk z SP w Ustjanowej. Drugie miejsce uzyskali Miłosz Rostocki, Karolina Pieniądz i Wioletta Biłek z ZSP w Ropience, zaś trzecie - Patrycja i Mateusz Wójciszynowie z ZSP w Ropience.

Wśród starszych uczniów szkoły podstawowej jury najbardziej spodobała się palma Martyny Kociuby z ZSP w Ropience. Drugą nagrodę odebrał Piotr Bodnar z ZSP w Ropience, a trzecią - Gabriela Dyjak z SP w Równi.

Palma Patrycji Podkaliczkiej z Gimnazjum w Wojtkówce została uznana za najładniejszą z palm zrobionych przez gimnazjalistów. Drugie miejsce zdobyła Sylwia Kuźmińska z ZSP w Ropience. Trzecią nagrodę przypadła Zuzannie Chmarowskiej z Wojtkówki.

Rozstrzygnięcie konkursu poprzedził montaż słowno-muzyczny „Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał” w wykonaniu uczniów ZSP w Ropience. Inscenizacja poruszała problem wiary i nadziei, pobudzała wyobraźnię, wywołała wzruszenie widzów. Została przyjęta z aplauzem. Burmistrz ustrzycki Henryk Suługa pogratulował wykonawcom i autorem scenariusza - Magdalenie Juchniewicz i Ryszardowi Otcie.

Elżbieta Andruch

WYSTĘP DLA TRZECH MILIONÓW

- Grać dla ludzi, to jest dla nas najważniejsze. Mielliśmy okazję zagrać dla ponad trzech milionów! Dzięki temu spełniło się nasze marzenie – mówi gitarzysta Grzegorz Rokosz, połówka duetu „Michał i Grzesiek”. Jego drugą połówką jest solista i klawiszowiec Michał Wójciak.

„Michał i Grzesiek” zagraли w półfinale „Tylko muzyka. Must be the music” - muzycznego show TV „Polsat”. W tym programie występują utalentowani muzycznie ludzie. Wyłonieni w drodze eliminacji walczą o pozytywne opinie jurorów, przychylność widzów, sławę i pewnie też o pieniądze. Nagrodą dla zwycięzcy jest 100 tys. złotych i występ na Sopot TOPtrendy Festiwal 2011.

I po „Krzyku”

G. Rokosz jest samoukiem. Zaczął grać jeszcze w szkole w Sanoku. Zaraził się - jak mówi - od kolegów. Kupił gitarę i uczył się na niej grać metodą prób i błędów. M. Wójciak skończył szkołę muzyczną I stopnia w klasie akordeonu.

- Jakies 15 lat temu założyliśmy zespół „Krzyk” - opowiada G. Rokosz. - Grałem w nim na gitarze solowej. Na basówce grał mój brat Arkadiusz. Perkusistą był Jacek Rytko. Michał śpiewał. Graliśmy głównie bluesa, a także „Brekautów”, „Perfect”, „Turbo”...

Po kilku latach „Krzyk” się rozpadł. Tworzący go muzycy pozakładali rodziny i „trzeba było zarabiać na życie”. M. Wójciak, który zajmuje się handlem, przez cały czas pracował w Bieszczadach. G. Rokosz wyjechał do pracy w Rosji, później pracował w Krakowie, a potem w Niemczech.

- Jak wróciłem, ciągnęło mnie do muzyki - mówi gitarzysta. - Na odbudowę „Krzyku” nie było szans. Perkusista założył swoją kapelę. Mój brat zrezygnował z muzykowania całkowicie. Postanowiliśmy z Michałem stworzyć duet.

Zadzwonili z „Polsatu”

Michał, który śpiewa i gra na instrumentach klawiszowych, ma zajęcia muzyczne w GDK w Uhercach Mineralnych. Prowadzi tam dziewczęcę zespół rockowy „Absurd”. Dziewczyny dowiedziały się, że w Rzeszowie jest casting do progra-

mu „Must be the music” i chciały w nim wziąć udział.

- Michał jechał jako ich opiekun - opowiada G. Rokosz. - Zadzwonił do mnie, że bym pojechał z nim. Wzięliśmy ze sobą instrumenty. Nie wiedzieliśmy, czy wystartujemy. Na miejscu postanowiliśmy spróbować. Dostaliśmy numerki i zekaliśmy.

W ośmiu wstępnych castingach do programu, które odbywały się w różnych miastach, wzięło udział ok. 10 tysięcy solistów, duetów i liczniejszych zespołów. Jedno z przesłuchań odbywało się w Rzeszowie.

- W Rzeszowie była masa ludzi. Przesłuchania zaczęły się o 8.00 rano i skończyły po północy -

- Lubię tę robotę i to robię - mówi gitarzysta i budowlaniec Grzegorz Rokosz

mówi G. Rokosz. „Absurd” i „Michał i Grzesiek” weszli pod wieczór. „Absurd” zaśpiewał „I love rock and roll”. Duet zaś zagrał i zaśpiewał „Jaskółkę uwięzioną” z repertuaru Stana Borysa.

- Po występie powiedzieli nam, że do tygodnia dostaniemy odpowiedź - relacjonuje G. Rokosz. - Po paru dniach zadzwonili z „Polsatu”, że dostaliśmy się do 180, która przechodzi dalej.

Zagraliśmy dla 3 milionów

Wszyscy, którzy znaleźli się wśród zakwalifikowanych do kolejnego etapu 180 wykonawców, zjechali do Warszawy na nagrania do występu. Z tych 180 nagrań producenci wybrali 90, które były emitowane „na Polsacie” w pięciu odcinkach „Must be the music”. Byliśmy w tej dziewięćdziesiątce. To już było dla nas dużą niespodzianką - stwierdza G. Rokosz.



Fot. T. Szewczyk

W ćwierćfinale ich wersja „Jaskółki uwięzionej” zrobiła wrażenie i na jurorach (no, może nie na wszystkich), i na zgromadzonej w telewizyjnym studio publiczności, a także na telewidzach. - Jeszcze bardziej zaskoczyło nas to, że zmieściliśmy się wśród 32 wykonawców, którzy awansowali do półfinału.

Do następnego etapu „Michał i Grzesiek” zaproponowali cztery piosenki. Ostatecznie wybrano „Whisky, moja żono” z repertuaru „Dzemu”. Przed półfinale przyjechała ekipa telewizyjna z „Polsatu”. Nakręciła z bieszczadzkim duetem materiał w obrazy „Zakapior”.

Później był następny występ przed czworgiem jurorów. Połowa z nich (Kora Jackowska i Elżbieta Zapendowska) wcisnęła „tak”, a druga połowa (Adam Sztaba i Wojciech Łozowski) - „nie”.

- Nie weszliśmy do finałowej ósemki - mówi G. Rokosz. - Prawdę powiedziawszy, nie liczyliśmy na to. Jesteśmy zadowoleni, bo zaszliśmy o wiele wyżej, niż się spodziewaliśmy. Zagraliśmy dla ponad trzech milionów ludzi!

Bez wody sodowej

Po tym sukcesie obu muzykom woda sodowa nie uderzyła do głowy. Nadal robią to, co robili wcześniej, przed telewizyjnym sukcesem.

Obaj normalnie pracują. Z gitarzystą Grzegorzem rozmawiam na budowie w Bóbrce. Choć nie jest z wykształcenia budowlanecem, „robi wszystko, co wiąże się z budową domów”. - Lubię tę

robotę i to robię - mówi.

Boi się, że jak pogoda nie dopisze, nie zdąży zrobić wszystkiego w terminie. Pochodzi z Soliny. Obecnie z żoną i córką Aleksandrą mieszka w podleskich Łączkach. Solista i klawiszowiec Michał ciągle zajmuje się handlem. Razem ze swoją drugą połówką i córkami mieszka w Uhercach Mineralnych.

- Poculiśmy się jak gwiazdy, ale tylko przez chwilę - dodaje G. Rokosz. - Od czasu do czasu nadal będzie można nas usłyszeć w różnych lokalach. Graliśmy m.in. w „Szytygarce Hetmańskiej” w Solinie-Jaworze i obrazy „Zakapior” w Polańczyku, w „Nobo Cafe” i „Ruderze” w Sanoku.

T. Szewczyk

Jan Paweł II – święty naszych czasów

Pod takim hasłem w kościele parafialnym w Wojtkowej gimnazjaliści z Wojtkówki pod okiem swoich nauczycieli zorganizowali koncert poświęcony Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w szóstą rocznicę Jego śmierci.



Fot. Gim. Wojtkówka

Młodzi artyści prezentowali utwory muzyczne znanych zespołów i wykonawców, m.in. Arki Noego, PIN, M. Anioł, Cz. Niemienna i J. Pietrzaka oraz recytowali wiersze wybitnych poetów. W koncercie udział wzięli: E. Konopelska, M. Łazuka z mamą, M. Madej, M. Maczyszyn, M. Kulik, D. Kijowska,

A. Penarska, M. Tomczewska, J. Milczanowska, P. Podkalicza, P. Dzień, A. Konopelska, A. Kucharska i A. Wojtkowska.

Dopełnieniem uroczystości było ogłoszenie wyników konkursu plastycznego, w którym udział wzięli uczniowie z Wojtkówki, Wojtkowej, Ropienski i Krościenka.

Laureatami konkursu w grupie 5- i 6-latków zostali: I m. - Mateusz Podkaliczy (Wojtkowa), II m. - Wiktoria Lubińska (Ropienska), III m. - Milena Rogalińska (Ropienska). Spośród uczniów kl. I-III SP najwyższą oceniono prace: I m. - Magdaleny Podkaliczkiej (Wojtkowa), II m. - Jakuba Chmielowskiego (Krościenko) i III m. - Natalii Ślasy (Ropienska). Trójkę zwycięzców w kl. IV-VI stanowili: I m. - Monika Mazur (Wojtkowa), II m. - Martyna Stec (Krościenko) i III m. - Dorota Świągół (Wojtkowa). Laureatami w gronie gimnazjalistów zostali: I m. - Paweł Kalwara (Wojtkówka), II m. - Mariusz Maczyszyn (Wojtkówka) i III m. - Justyna Bodnar (Ropienska).

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy, a zwycięzcy - nagrody książkowe ufundowane przez ks. K. Skałę - proboszcza parafii w Wojtkowej i M. Pencarską - dyrektorkę Gimnazjum w Wojtkówce.

A.Ch.

Powozem po Arłamowie

W ramach poznawania własnego środowiska krajoznawczego dzieci z oddziału przedszkolnego Szkoły Podstawowej w Wojtkowej uczestniczyły w wychowawczyńią i rodzicami w wycieczce do Arłamowa i jego okolic.



Fot. SP Wojtkówka

Trasa przejazdu przebiegała z Arłamowa do Paprotnego i z powrotem. Trud dowiedzenia uczestników wycieczki do Arłamowa wzięły na siebie mamy uczniów: M. Podkalicza, I. Kulik, B. Jarzębska, B. Domańska. Dzieci po raz kolejny mogły uczestniczyć w tak miłym wydarzeniu dzięki uprzejmości i gościnności prezesa Ośrodka Wypoczynkowego „Arłamów” P. Korczaka i kierownika A. Świśta.

Niespodzianką od gospodarzy ośrodka była wiadomość, że na uczestników wycieczki czeka powóz z woźnicą. Po przejazdce wszyscy zostali zaproszeni na ognisko z gorącym poczęstunkiem.

M. Sikora

Wielki Piątek na Tarnicy

Nie wyobrażam sobie Wielkiego Tygodnia bez drogi krzyżowej na Tarnicy. Pogodny wielkopiątkowy ranek. Szybkie śniadanie, w plecaku ładują bidony z napojami, po dwie kanapki i kurtka. Nie zaszkodzi, chociaż w prognozie mowa o 20-stopniowym ciepletku.



Fot. Z. Krasowski

O 9.00 dojeżdżamy z synem do Wołosatego. Widać pełne parkingi i takich jak my, podążających na taką powyżej szosy. Po drodze oglądamy wystawę zdjęć z gaszenia pożaru pod Krzemieniem.

Formują się grupy. Ruszamy z pierwszą. W tematykę stacji drogi krzyżowej wplecione kolejne czytania o drodze życia naszego Papieża. Już za kilka dni Jan Paweł II zostanie ogłoszony błogosławionym. Trudno nie wspominać w takiej chwili o Jego wędrowkach po Bieszczadach. Jeszcze jako ksiądz, biskup i kardynał był w Bieszczadach i Beskidzie Niskim wiele razy. W Bieszczadach jako biskup tylko raz – 7 lipca 1968 r., kiedy przyjechał do Jasienia, by intronizować cudowną ikonę Matki Boskiej Rudeckiej, 5 sierpnia 1953 r. Karol Wojtyła stanął na Tarnicy. Na jego pamięć 7 czerwca 1987 r. postawiono na jej szczycie krzyż. Ojciec Święty nie stanął już nigdy na Tarnicy.

Widział ją tylko z okien helikoptera, którym przeleciał nad Bieszczadami 9 czerwca 1987 r. Karol Wojtyła był także w Rudawce Rymanowskiej, Pastwiskach i Tokarni, wędrując pasmem Bukowicy, Tokarni i Kamienia w kierunku Komańczy - miejscu odosobnienia kardynała Stefana Wyszyńskiego. Właśnie ten szlak w lutym b.r. przecierałem z kilkoma doświadczonymi narciarzami w I Bieszczadzkiem Rajdzie Narciarskim Szlakiem Dwoch Kardynałów.

Na dłuższym postoju przy szalasi spotykamy idących przed nami ustrzyckich strażaków z obecnym i poprzednim komendantem i ks. Grzegorzem z parafii Św. Józefa Robotnika. Jest także kilkanaście osób ze Środowiskowego Domu Samopomocy. Czyżbyśmy po latach doczekali się ustrzyckiej grupy? Stacje się pokrywają, więc przyłączyliśmy się do swoich.

Powyżej granicy lasu stacja jedyna. Jest bardzo ciepło. Widać już

krzyż na Tarnicy. Na szlaku długi, kolorowy wąż idący w górę. Ci, którzy czują już zmęczenie, nabierają sił na postojach. Szczyt jest już prawie na wyciągnięcie ręki. Jeszcze pół godzinki i będziemy u celu. Siedzące obok nas dziecko pyta taty: „Jak długo jeszcze?” Ze zrozumieniem przyjmuje odpowiedź, że już niedaleko...

Na przełęczy większość grup już się rozwiązuje, gdyż dalej szlak jest tak wąski, że trzeba iść gęsiego. Ostre słońce świeci w oczy i oślepia. Jest ślisko od wody spływającej ze splachetków śniegu i trzeba uważnie patrzeć pod nogi, by nie wywinąć koźła i nie zrobić sobie i innym krzywdy. Docieramy z synem na szczyt, dotykamy krzyża, krótka modlitwa z podziękowaniem, że i w tym roku było nam dane odbyć tę wędrowkę. Ludzie modlą się, rozmawiają, odpoczywają.

Ciągle dochodzą następni. Na Szerokim Wierchu widać dwie grupy, którym zostało jeszcze sporo trasy



Fot. Z. Krasowski

do pokonania. Wzrok mimowolnie kieruje się w stronę wypalonego Krzemienia, za którym na szlaku przy Haliczu widać tych, którzy wybrali najdłuższą drogę do krzyża. Niby ciepłe słońce, lekki wietrzyk, ale tamtędy jest przynajmniej o 4 godziny marszu więcej.

Robimy pamiątkowe zdjęcia, wymieniamy ze znajomymi świąteczne życzenia i czas schodzić. Na granicy lasu robimy dłuższy postój. Dzień postry, ale coś trzeba zjeść, a najbardziej chce się pić. Na laweczce siedzą pracownicy parku i liczą przechodzą-

cych. Wychodzi im ponad 2 tysiące na szlaku z Wołosatego. Doliczając tych, którzy jeszcze idą w górę, tych z Szerokiego Wierchu, Bukowego Berda i Krzemienia, można śmiało mówić o 3 tysiącach. Trzy tysiące ludzi porzuciło przedświąteczną krzątaninę i cały dzień poświęciło na wędrowkę do krzyża na Tarnicy. To wydarzenie szczególne i miejsce szczególne. Chwile modlitwy, chwile przemyśleń o męce Pańskiej i własnym życiu, chwile zachwytu piękną górską sceną dopełniają się. Za rok trzeba wrócić, by przeżyć to na nowo. Z. Krasowski

Jesteśmy ogniwami w łańcuchu pokoleń

- Przez 50 lat mieliśmy buzie zamknięte na kłódkę. Nic o sobie nie mówiliśmy, z nikim nie dzielił się naszymi wspomnieniami, żeby można było studiować, żeby można było pracować, żeby można było w miarę normalnie żyć – mówiła jedna z uczestniczek posiedzenia wyjazdowego Podkarpackiego Oddziału Związku Sybiraków w Krośnie. Odbyło się ono 28 kwietnia w Ustrzykach D.

W posiedzeniu wzięli udział m.in. sekretarz generalny Zarządu Głównego Związku Sybiraków w Warszawie Stanisław Sikorski, prezes Zarządu Oddziału Związku Sybiraków w Krośnie Władysław Kuźma, prezes Zarządu Oddziału Związku Kombatantów RP w Krośnie Jan Klimkiewicz, sekretarz Komisji Rewizyjnej Oddziału Związku Sybiraków w Krośnie Bolesław Pryczek, prezeska Koła Związku Sybiraków w Lesku Alodia Pryczek, starosta bieszczadzki Krzysztof Gašior i jego zastępca Zygmunt Krasowski, burmistrz ustrzycki Henryk Suluja, wicewojewódka Czarna Małgorzata Bartnik, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Bogdan Ferenc, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego Wiesław Stebnicki, dyrektorka Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej Anna Metyk, przedstawicielka KPP Dorota Głazowska-Krzywdzik, zastępca ko-

mandanta KP PSP kpt. Przemysław Kruk, a także uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach D.

Najważniejszymi uczestnikami tego spotkania byli jednak Sybiracy: Stanisława Mołodyńska, Jadwiga Konopska, Janusz Cwikowski, Mieczysław Piatak, Tadeusz Stram i Tadeusz Siniewicz. Niestety, z powodu złego stanu zdrowia nieobecny był Adolf Szawara, mjr Wojska Polskiego, również Sybirak. Nie mógł osobiście odebrać Kombatanckiego Krzyża Pamiątkowego „Zwycięzcom” oraz dyplomu uznania Zarządu Głównego Związku Kombatantów RP i dyplomu z okazji 90 rocznicy urodzin od Zarządu Głównego Związku Sybiraków.

- Jesteście na tym terenie od kilkudziesięciu lat i macie swój wkład w budowę tego zakątka Rzeczypospolitej – mówił, zwracając się do Sybiraków, S. Sikorski. - Od czasu do czasu odwiedzam Bieszczady. Widzę, duże i korzystne zmiany, jeśli chodzi o Bieszczady, a szczególnie o Ustrzyki D. Gratuluję wam tego.

O masowych deportacjach Polaków w głąb Związku Radzieckiego, o zbrodni katyńskiej i innych zbrodniach reżimu stalinowskiego na polskich jeńcach wojennych mówił W. Kuźma. - Dobrze, że jest tutaj młodzież – po-



Fot. T. Szewczyk

wiedział, kończąc swoje wystąpienie. - Bardzo nam zależy na tym, żeby prawda o losie tych, którzy zginęli od strzału w potylicę, tych, których prochy zostały na „nieuludzonej ziemi”, a także tych, którzy te gehenne przeżyli, docierała do najmłodszych.

- Zostałam z mamą i rodzeństwem wywieziona do Kazachstanu, kiedy miałam 9 lat – wspominała J. Konopska. - To była katorżyzna praca, żeby dostać materiałowe chleba, żeby przeżyć.

Szczególnie przejmująca była jej opowieść o losach mieszkającej w tej samej ziemiance rodziny prof. Eugeniusza Waniewa, o jego ojcu, siostrze i dwóch siostrzenicach. Z tej czwórki tylko jedna z dziewcząt wróciła

do Polski z amputowanymi z powodu odmrożeń nogami. Jej matka zmarła z głodu. Po jej śmierci znalazłono... chleb, który odkładała dla córek.

Odznaką Honorową Związku Sybiraków odznaczony został sztandar Koła Związku Sybiraków w Ustrzykach D. Takie odznaki za zasługi dla sybirackiego środowiska przyznano także wicestaroście Zygmuntowi Krasowskiemu i wicedyrektorce BZSZ Bogumile Radwańskiej.

- Jestem bardzo dumna z tego, że mogę się czuć, iż jestem w rodzinie sybirackiej – mówiła B. Radwańska. - Takie spotkania uświadamiają nam, że powinniśmy cenić to, co mamy teraz, ale jednocześnie znać i szanować naszą historię, bo „narod,

który nie zna swojej przeszłości, nie ma przyszłości”.

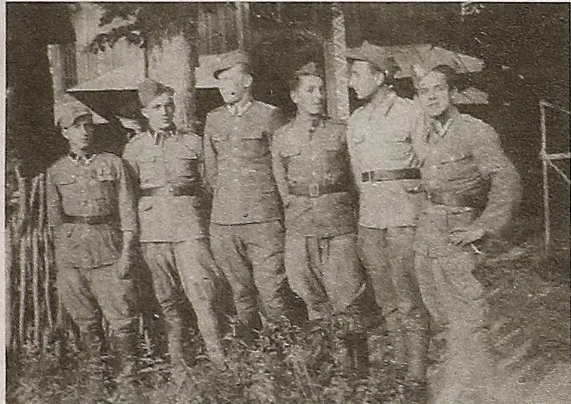
- Jesteśmy ogniwem w tym łańcuchu pokoleń, który pamięta o przeszłości i buduje przyszłość – dodał Z. Krasowski.

O tym, że następne ognia tego łańcucha pokoleń także pamiętają, świadczył program „A oni szli i szli niepokonani...”, przygotowany pod kierunkiem B. Radwańskiej przez uczniów Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych. W jakimś sensie tę ciągłość pamięci potwierdził także występ Dziecięcego Zespołu Tańca „Bandanki” z wiązką polskich tańców narodowych.

T. Szewczyk

Wielkie bitwy „małej wojny” 34 Budziszynskiego Pułku Piechoty (XIX) Dziesięć dni, które wstrząsnęły pograniczem (cz. III)

W marcu minęło 65 lat od wydarzeń, do jakich doszło od 17 do 26 marca 1946 r. na terenie 38 (zagórzańskiej) Komendy Odcinka Wojsk Ochrony Pogranicza w rejonie operacyjnej odpowiedzialności 8 Dywizji Piechoty. W tych wydarzeniach, zaczętych nieudaną ewakuacją 174 strażnicy WOP w Jasielu, brał też udział 3 batalion 34 Pułku Piechoty.



W środku oficer 34 pp, z lewej wopisze ze 169 strażnicy

Fot. ze zb. W. Cieślaka

Przełom 1945 r. i 1946 r. przynosi zdecydowaną aktywizację Ukraińskiej Powstańczej Armii w Bieszczadach. UPA, wypełniając rozkazy swego dowództwa, stara się nie dopuścić do uregulowania spraw narodowościowych, tj. do repatriacji osób narodowości ukraińskiej do Związku Radzieckiego oraz ludności polskiej z terenów Ukrainy Zachodniej do Polski.

Mimo trudności, migracje się rozpoczynają. Odpowiedzią UPA jest terror wobec tych, którzy wyra-

zili chęć przesiedlenia. Ukraińscy przywódcy zdawali sobie sprawę, że wyjazd ludności ukraińskiej pozbawi ich naturalnego zaplecza, zaopatrzenia w żywność i poparcia politycznego. Wsie, których mieszkańcy wyrazili gotowość wyjazdu, były palone, a ludność mordowana, np. 12 stycznia 1946 r. banderowcy spalili Lipowiec, gdy dowiedzieli się, że jego mieszkańcy postanowili wyjechać do Związku Radzieckiego.

Dowódcy komend WOP poszczególnych odcinków, a także dowódcy strażnic zdawali sobie sprawę z

powagi sytuacji. Również żołnierze wyczuwali atmosferę niepewności. Już pierwszy dzień pobytu załogi strażnicy nr 174 w Jasielu przyniósł złowrogą wróżbę. Budynek strażnicy, zajmowany dotąd przez pluton żołnierzy 34 Pułku Piechoty, został w nocy spalony przez banderowców. Było to ostrzeżenie.

Załoga strażnicy zakwaterowana została w chłopskich chatkach, a w jednej z nich urządzono strażnicę. Od pierwszych dni służby stwierdzano, że rozmowy telefoniczne były podsłuchiwane, a linie celowo niszczone.

Krótko przed świętami zaszedł wypadek, który wywołał wśród żołnierzy poruszenie, a jednocześnie wzmógł czujność. 18 grudnia wracający saniami z odprawy w Komańczy dowódca jasielskiej strażnicy ppor. Jarocki i powracający z urlopu kpr. Józef Straniacz wpadli w ręce banderowców. Niepokój o ich życie ustąpił dopiero 30 grudnia, kiedy rozbrojeni i w łachmanach dotarli do Komańczy. Nie był to wypadek odosobniony. W Nowy Rok banderowcy wysłali do dowódcy sąsiedniej strażnicy w Jaśliskach, oddalonej ok. 10 km, pismo z żądaniem, by załoga strażnicy natychmiast opuściła wieś. Zagrozili, że jeśli żołnierze pozostaną na miejscu, strażnicę puszcza z dymem, a załogę wymordują.

W styczniu wyjechał konno w teren zastępca dowódcy strażnicy do spraw politycznych w Jasielu i nie powrócił. Mimo poszukiwań,



Lipowiec. Chata popa - pierwsza siedziba strażnicy w 1946 r.

Fot. W. Cieślak

oficera nie odnaleziono. W związku z zasadzkami i napadami dowódca 38 Komendy Odcinka mjr Frolow zabronił strażnikom wysyłać własnych koni po prowiant, nawet z ubezpieczeniem. Zaopatrzenie strażnic przejęła na siebie komenda odcinka.

Mjr Frolow 19 lutego otrzymał rozkaz przeniesienia sztabu 38 Komendy WOP do Nowego Zagórza. Po dwudniowych przygotowaniach 22 lutego sztab przybył do nowego miejsca postoju i rozmieścił się w przygotowanych kwaterych.

Wiesław Cieślak

Wojna i okupacja (XXXVIII) Boże Narodzenie pod czerwoną gwiazdą

Na drodze biegnącej przez Brzegi Dolne leżał już dobrze śnieg. Gospodarze, którzy mieli konie i sanie, mogli zwozić kłocę do ustrzyckich tartaków. Przeważnie - jak dobrze konie karmili - obrabiali dwa razy.



Z ustrzyckiej rafinerii zaczęły odchodzić za San pierwsze cysterny z benzyną (wygląd dzisiejszy)

Fot. T. Szewczyk

Taka zwózka drewna była ludzom chodzącym drogą na rękę, bo jak było z góry koło cmentarza i obecnego szpitala, to można było się przysiąść na sanie. Nowością było pojawienie się ozdobnych osobowych sanek, zarekwirowanych właścicielom dworskim. Jeździli nimi różne polityki i komisarze i nic nie mówili, jak ktoś się z tyłu zdążył przyczepić.

Ze Lwowa doszły do nas wieści, że batiary lwowskie czepiają się z tyłu sanek z wojskowymi i brzytwą obcinają rzemieni, na którym nagan był przymocowany do kabury. Takie pistolety można było kupić od batiarów za 30 rubli.

Chciałem spróbować, jak to się robi. Zabrałem po cichu brzytwę ojca i wybrałem się na przechadzkę. Po jakimś czasie usłyszałem z tyłu dzwoni. Jechały sanki, ciągnięte przez parę koni. Woźnicą był wojskowy, a z tyłu siedział jakiś starszyzna. Był taki dumny ze swojej roli, uśmiechnięty, zajęty rozmową z woźnicą. Wskoczyłem na tylne płoty sanek, wyprostowałem się i tuż przed nosem pojawiła się niemal otwarta kabura z naganem, umocowanym do pasa grubym skórzanym sznurem. Brzytwę nie wyciągałem, bo ciągle kogoś mijaliśmy i byłoby za dużo świadków. Nie trwało to długo. Wyszło tajne zarządzenie, że oficerowie mieli nosić pistolety pod płaszczami.

Zbliżały się pierwsze święta Bożego Narodzenia pod czerwoną gwiazdą. Przybywało śniegu, rannych w szpitalu wojskowym i rekrutów do sowieckiego wojska. Przeprowadzono z nimi różne ćwiczenia z przeszkodami, ćwiczone musztrę, a w pobliżu miejsc zakwaterowania budowano coś w rodzaju naszych ścieżek zdrowia.

Pewnego popołudnia na naszym stoku narciarskim pojawił się pluton, może dwa czerwonoarmistów na nartach. Zaczęli podpatrywać, jak my zjeżdżamy i jak na dole zakręcamy. Ale co to były za narty? Tylko but wsadzony do paska, a z tyłu buta nic nie trzymało i o zakrętach telemarkiem nie mogło być mowy. Każdy z żołnierzy podchodził do jednego z nas i prosił, żeby go uczył zjeżdżać. Robiliśmy to chętnie. Przy okazji opowiadali nam, jak trudno bez nart walczyć w Finlandii. Pokazali, jak Finowie zjeżdżają z nienacką parami: ten z przodu kieruje nartami, a ten z tyłu strzela z karabinu maszynowego. W dodatku wcale ich nie widać, bo mają białe kombinizony i białą broń. Zrozumiałem, skąd się bierze tyłu rannych.

W domu już się zaczynały świąteczne porządki. Matula po przeprowadzce nie mogła znaleźć blaszanych foremek - króliczków, kogucików, kaczuszek do wypieku ciastek na drzewko. Ja szukałem prostej słomy do robienia łańcuszków i różnych zabawek choinkowych. Do kooperatywy przywieziono śledzie i ładnie malowane drewniane łyżki z Gruzji. Z rafinerii zaczęły odchodzić za San pierwsze cysterny z benzyną. Obiecano, że za tę benzynę nadejdą z Niemiec atrakcyjne towary. Zwożenie kłoców dawało pracę nie tylko w tartaku, ale i w „Pillaku”, gdzie suszono deski na różne wyroby meblarskie. Każdy widział, jakie z lasu ma korzyści.

Witold Mołodyński

Wiekowe dęby na kirkucie (I)

Kilka uwag o zadrzewieniu i roślinności należy się historycznemu miejscu leskich Żydów - kirkutowi. O zabytku tym sporo już napisano. Dwaj historycy, którzy zajęli się Leskiem - Adam Fastnacht i Józef Budziak, podają, że zabytkowy cmentarz żydowski założony został w XVI w., a rozszerzony w XVII o działki wykupywane od mieszczan.

Przewodniki turystyczne informują, że leski kirkut jest jednym z najlepiej zachowanych w polskich Karpatach. Chowano tu Żydów emigrantów - wygnańców, masowo przybywających z zachodniej Europy na ziemie polskie.

Ktokolwiek pisze o leskim kirkucie, wskazuje na charakterystyczne dęby rosnące na wzgórzu, zwanym Okopiskiem, a stanowiące pozostałość dawnych karpacczych puszczy. Wśród tych dębów na wzgórzu i na stokach gęsto ustawiane były przez lata nagrobki - macewy.

Pamiętam ten cmentarz z lat 30. XX w. Stosunkowo wysokie Okopisko opadało stromymi stokami ku głębokim dolinkom, prowadzącym nikię ciekami wodnymi, np. potok płynący od tzw. Źródełek lub potok Rumy. Oba ciekami otaczały wzgórze od wschodu i zachodu. Wielowiekowe, potężne dęby zajmowały wzgórze większą enklawą, a pojedynczymi okazami stoki Okopiska. Rozgałęzione konary i potężne korzenie nie dopuszczały do wzrostu innych drzew i krzewów.

Całą wolną przestrzeń wypełniały kamienne płyty i stojące pionowo macewy zapiełnione wyrzeźbionymi hebrajskimi napisami i ozdobnymi ornamentami i symbolami. Macewy zwrócone były w jednym, symbolicznie „wschodnim” kierunku, w stronę Jeruzalem. Nawet na trawę nie było zbyt dużo miejsca. Jedyne na obrzeżach zachowały się pojedyncze



Z kirkutu w Lesku. Ryc. Edward Baran (1956 r.)

Żydzi czcili swój cmentarz. Nawiedzali kirkut podczas pochówków i oprócz tego tylko raz w roku. W ich tradycji była zasada, że po pochówku i ustawieniu nagrobków nie wolno było dokonywać żadnych zmian ani w kamieniach, ani w roślinności. Wszystko należało pozostawić naturze. Nie sadzili oni ani nie przynosili kwiatów, jak to było na grobach rzymskokatolickich i grekokatolickich. Na grobach żydowskich pozostawiano jedynie „kamyki pamięci”. Toteż wygląd kirkutu był - można powiedzieć - monotony i surowy.

Taki charakter pozostał po 1942 r., po zagładzie Żydów dokonanej przez hitlerowskie Niemcy, a także po zakończeniu wojny.

Bolesław Baraniecki



Synagoga w Lesku. Ryc. Edward Baran (1956 r.)

krzaki lub kępki dzikiego czarnego bzu, przytulone do betonowego

ogrodzenia, dobrze zachowanego do dzisiejszych czasów.

HOROSKOP

BARAN (21.03. - 20.04.) Baranki powinny szczególną uwagę poświęcić swojemu zdrowiu i kondycji fizycznej. Pomimo słonecznej i ciepłej pogody może się okazać, że wizyta u lekarza lub zrobienie dodatkowych badań będzie nieuniknione. Sytuacja finansowa będzie nienajlepsza. Nie licz na łut szczęścia i korzystne zbiegi okoliczności. Musisz wykazać się większą cierpliwością i determinacją, wkładać więcej wysiłków i energii w swoją codzienność, aby zaprezentowało to sukcesami w przyszłości. Pomyśl o sobie i o swoich potrzebach. Więcej czasu przeznacz na to, co naprawdę lubisz robić.



BYK (21.04. - 20.05.) Maj przyniesie Byczkom spory przytytuł sił i znaczne ożywienie witalności. Niestety, nie do końca będzie to miało przełożenie na dobrą kondycję psychiczną, dobre samopoczucie i pozytywny nastrój. Może Cię dopadać tak dobrze Ci znany i częsty dla Twojego samopoczucia fatalizm, pesymizm i poczucie zniechęcenia do życia i świata. Skutecznego pocieszenia będziesz szukać w ramionach ukochanej osoby. Wasz związek się umocni, chwilami może być naprawdę zmysłowo i gorąco! Dobra passa zawodowa, gdy otworzą się wrota kariery. Nie zastanawiaj się, działaj!



BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.) Bliźnięta poczują się w swoim żywiole. Nastąpi znaczna poprawa samopoczucia, zdrowia, dopływ sił i zapалу do działania. Maj może okazać się dla Ciebie bardzo korzystnym i dochodowym okresem. Choć pierwsza dekada miesiąca może być jeszcze nieco niemrawa, to w drugiej wszystkie sprawy ruszą z miejsca, a Ty nie będziesz wiedział co masz ręce włożyć. W sprawach zawodowych więcej klientów, zleceń i duży ruch. W kwestiach materialnych zdecydowana poprawa finansów. W sprawach uczuciowych dobry czas na budowanie partnerstwa i zgody w związkach.



RAK (22.06. - 22.07.) Raki najbliższy czas powinny raczej poświęcić na poszukiwanie nowych pomysłów, inspiracji i koncepcji na własne życie i na samych siebie, niż oczekiwać wielkich osiągnięć i podejmować konkretne działania. Będzie to okres dojrzenia do pewnych decyzji, zmiany stanowiska w pewnych kwestiach. Swoją niechęć do pracy i działań zawodowych możesz świetnie odraeagować w kontakcie z naturą. Dobrze będziesz się czuł na spacerze w lesie lub parku, radość mogą sprawić prace porządkowe na działce albo pielęgnacja domowego ogródka. Dobry czas na wypoczynek lub wyjazd!



LEW (23.07. - 22.08.) Lwy mają szansę przełamać kiepską passę i odzyskać dobre samopoczucie. Choć na początku mają możecie czuć się jeszcze nieco osłabione i zniechęcone, to w drugiej połowie optymistycznej spojrzycie na swoją teraźniejszość i przyszłość i zobaczycie korzystne perspektywy przed sobą. Odzyskasz poczucie celu i określiś na nowo priorytety i kierunki w swoim życiu. Poczujesz, co jest naprawdę dla Ciebie ważne i za czym chcesz podążać. To dobry czas na realizację marzeń i planów. Sukces jest teraz w zasięgu Twoich rąk! Jak najczęściej delektuj się przyjemnymi stronami życia.



PANNA (23.08. - 22.09.) Panny mogą się czuć nieco zawiedzione brakiem spektakularnych sukcesów i osiągnięć. Zwiększa w kwestiach zawodowych sprawy mogą opóźniać się i nie rozwijać się tak, jak powinny, a trud i wysiłek, jaki włożyliście w pracę, niekoniecznie przyniesie Ci oczekiwane profity i zasłużone sukcesy. Ale w myśl zasady, „co się odwlecze to nie uciesze”, pozwól, aby sprawy toczyły się własnym torem i rozwijały w potrzebnym im na to czasie. W zamian za to masz teraz dobry czas na odkurzenie swoich marzeń, zamierzeń, pasji i rozrywek, które pomogą Ci przetrwać trudne chwile.



WAGA (23.09. - 22.10.) Przy tej wiosennej optymistycznej atmosferze Wagi mogą stracić głowę i zdrowy rozsądek i bez specjalnego zastanowienia rzucić się w wir namiętnych romansów, gorących randek, nowych znajomości i relacji. Jest to dobry moment na inicjowanie nowych związków i ożywienie teraźniejszych. Miłość będzie dla Ciebie najważniejsza! W pracy czeka Cię nawał ambitnych zadań. Nie obejdziesz się bez przeszkód, ale dodatkowe pieniądze osłodzią wysiłek. Jeśli dobrze rozplanujesz czas, uporasz się z pracą, sprawami domowymi i nie zabraknie Ci go na ulubioną rozrywkę. Uśmiechaj się częściej!



SKORPION (23.10. - 21.11.) W najbliższym czasie Skorpiony staną się bardziej uśmiechnięte i towarzyskie oraz optymistycznie spojrzą na świat i teraźniejszość. Za sprawą wiosennej aury humor i nastrój znacznie się poprawią. Będzie to dobry okres na bywanie w towarzystwie, spotkania z przyjaciółmi, zaległe wizyty rodzinne, rozrywki i atrakcje kulturalne. Znakomicie czuć się będziesz na plenerowych grillach, przyjęciach czy dużych imprezach kulturalnych, wśród przyjaciół i znajomych. Niestety, okoliczności nie będą sprzyjać podróżowaniu, dlatego wszelkie dalsze wyjazdy zaplanuj w innym terminie.



STRZELEC (22.11. - 21.12.) Wraz z nadejściem maja Strzelcy dostaną duży zastrzyk sił i witalności. Poprawi się Twoje samopoczucie i kondycja zdrowotna. To świetny okres na podreperowanie swojego zdrowia i zadbanie o urodę i swoje ciało. Ważne będą dla Ciebie sprawy osobiste i domowe. Możesz być teraz bardzo wrażliwy, uczuciowy, empatyczny i intuicyjny. Długo w swoich działaniach do głosu dopuść swój szósty zmysł, który wskaże Ci właściwe kierunki i decyzje. Najlepiej będziesz się teraz czuć w domu, wśród najbliższych domowników i rodziny. Sprawy mało ważne niech Cię nie rozpraszają.



KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.) Dla Koziorożców najważniejsze staną się kwestie własnej osoby. Będziesz skoncentrowany głównie na sobie, skupiony na swoich sprawach i zależeć Ci będzie na własnym rozwoju osobistym i postępie. I choć możesz mieć poczucie, że obecnie brakuje Ci wiedzy i właściwego kierunku w postępowaniu, to wszystko będzie przebiegało tak, jak powinno. To dobry okres na przyswajanie wiedzy, uczenie się języków obcych, zdawanie egzaminów, załatwianie spraw urzędowych i formalnych. W razie trudności postaw na dobre emocje i uśmiech. To zawsze się sprawdza.



WODNIK (21.01. - 18.02.) Wodniki w pierwszej połowie maja nie będą optymistycznie nastawione do siebie i świata. Zwróć uwagę na siebie i swoje sprawy. W poszukiwaniu rozwiązań swoich konfliktów, dylematów moralnych, wyciszenia i zrównoważenia. Masz teraz dobry czas na rozeznanie się i zorientowanie, co jest dla Ciebie istotne i ważne, a co nie warto uwagi. Nie będzie to najlepszy okres do załatwiania formalności i spraw w urzędach czy instytucjach, szukania pracy, nawiązywania nowych umów czy formalizowania związków. Poświęć ten czas na rozwój zainteresowań, dobrą lekturę lub medytację.

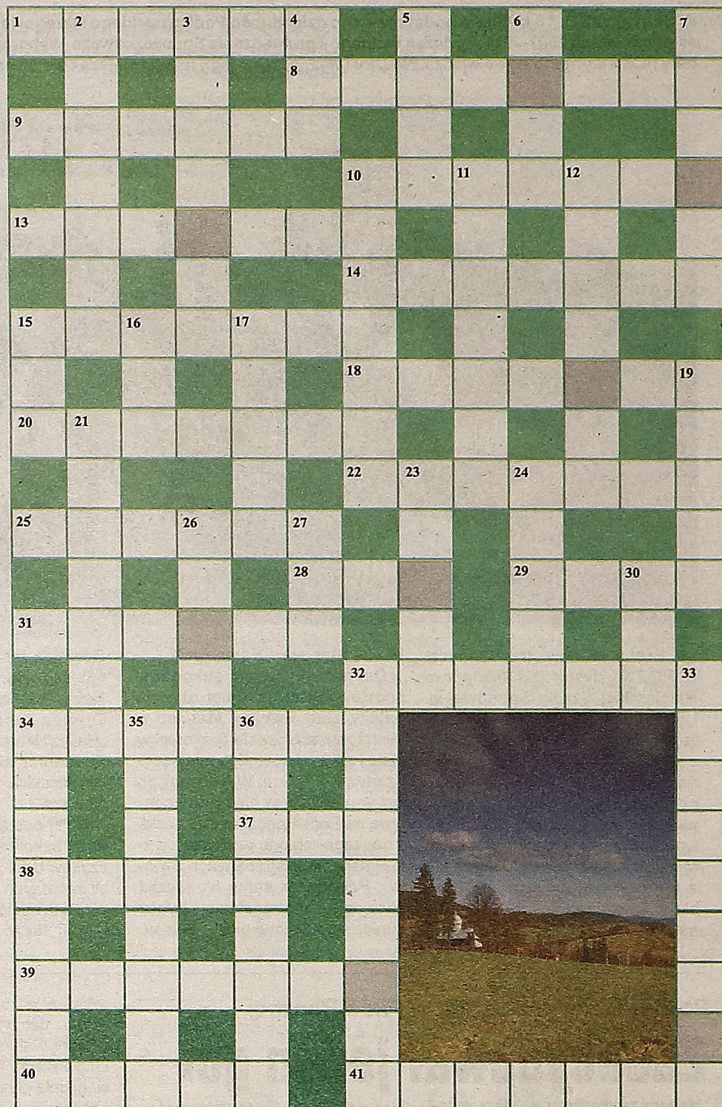


RYBY (19.02. - 20.03.) Ryby mogą odczuwać potrzebę pobycia w samotności czy nawet izolacji od świata i ludzi. Możesz czuć się nieco zmęczony i może brakować Ci energii. Uciekać będziesz od zgiełku zdarzeń, tłumów, towarzyszywa, a nawet z przyjaciółmi będziesz spotykać się sporadycznie i przelotnie. Swoją uwagę i aktywność skierujesz bardziej do wewnątrz. Skoncentrujesz się teraz głównie na sobie i swoich duchowych potrzebach. Relaks i wyciszenie znacznie poprawi Twoje samopoczucie. W finansach szkodzą Ci niezaplanowane wydatki, nie martw się, na wszystko powinno Ci wystarczyć.



KRZYŻÓWKA

KUPON 475



Poziomo:

1) szalas pasterzy karpackich; 8) sprowadzenie czegoś do mniejszych rozmiarów, mniejszej liczby; ograniczanie, zmniejszanie; 9) Stuposiańska lub Malastowska; 10) wysoki urzędnik dworski we wczesnym średniowieczu; 13) silna gorączka połączona z mączaniem; 14) zdolność szybkiego orientowania się w sytuacji; szybkie i odpowiednie reagowanie na sytuację; 15) wierzchnie okrycie męskie, podobne futrem, noszone w Polsce w XVI-XIX w.; 18) muzyczne określenie wykonawcy: porywco, z uniesieniem; 20) mała osada leśna w dolinie Oslawy; 22) pierwszy człon wyrazów złożonych, wskazujący na związek znaczeniowy z członkiem tego, o czym mówi drugi człon; 25) namiar; 28) pospolity gatunek wierzby; 29) stan zniechęcenia, beznadziejności; 31) podstawowa i największa jednostka taktyczna armii rzymskiej, złożona przede wszystkim z ciężkozbrojnej piechoty; 32) skrócony podpis; 34) klucz nożem; 37) nazwa litery „g”; 38) stojący lub z kukulką; 39) ze stolicą Hanoi; 40) wspólna uczta pierwotnych chrześcijan; 41) dział matematyki.

Pionowo:

2) strój na plażę; 3) głębsza warstwa gleby, zawierająca różne związki mineralne i próchniczne, przeniesione z górnych warstw przez przesiąkającą przez nie wodę deszczową; 4) duża papuga; 5) rzeka albo choroba zakaźna; 6) rybie jajeczka; 7) jedna z siedzib Apollina i muz; 10) podstawowa jednostka administracyjna w kościele katolickim; 11) Carmen ... - współczesna pisarka hiszpańska; 12) szybkie powtarzanie jednego lub kilku dźwięków na instrumencie; 15) prymitywne narzędzie rolnicze do omłotu zbóż; 16) mocne piwo angielskie albo polski spójnik; 17) student seminarium duchownego, kleryk; 19) zwięzła skała osadowa złożona głównie z węglanu wapnia i rozproszony krzemionki; 21) duża wieś w dolinie Oslawy; 23) duże jezioro we wschodniej Afryce; 24) część walki bokserskiej; 26) jeden z rodzajów literackich; 27) anglosaski rodzaj jałowcówki; 30) budowla lub pływające urządzenie służące w stoczni do budowy lub remontu kadłuba statku; 32) pieprzówka, roślina zielna lub krzewinka; 33) ozdobna roślina zielna lub także ozdobna tasiemka związana pod szyją; 34) wieś w ustrzyckiej gminie; 35) zgorzel; 36) piłka lub płyty.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 475 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 475 zostaną opublikowane w „GB” nr 10 (493).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 474 otrzymują Agnieszka Winiarska z Lutowisk.

Hasło krzyżówki nr 474 brzmiało: „Wesołego Alleluja”.

Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Delegatów Klubów POZN Podsumowano kadencję i wybrano nowe władze

W Ustrzykach D. 16 kwietnia podsumowano działalność Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego w latach 2007-2011. Podczas Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego Delegatów Klubów POZN wybrano nowe władze związku i wyznaczono jego najważniejsze cele na najbliższą przyszłość.



Fot. Edward Mąka

- Praca klubów zrzeszonych w POZN, dyrekcji i trenerów Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D. oraz wielu działaczy i partnerów związku ma swoje przełożenie na ilość medali na najważniejszych imprezach ogólnopolskich i punktów zdobywanych w klasyfikacji wspólnego zawodnictwa prowadzonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, a także Polski Związek Narciarski w poszczególnych dyscyplinach narciarskich – mówił prezes

POZN Stanisław Nahajowski.

Do największych sukcesów sportowych w ostatnim okresie należy start Eweliny Marcisz w Mistrzostwach Świata Seniorów w Oslo i zdobycie ósmego miejsca w sztafecie 4 x 5 km. W Norwegii po raz w pierwszy w historii narciarstwa na Podkarpaciu zawodniczka z naszego regionu reprezentowała Polskę na mistrzostwach Świata. Ponadto ta sama biegaczka zdobyła na Mistrzostwach Świata Juniorów w Estonii piąte miejsce.

Również ten start i tak wysokie miejsce zdarzyły się podkarpackiemu narciarstwu pierwszy raz. Oprócz tego zawodnicy MKS „Halicz” Marcelina Marcisz i Kamil Fundanicz startowali w biegach narciarskich na Uniwersjadzie w Chinach.

Duży postęp widoczny jest także w szkoleniu i wynikach alpejszczyków UKN „Laworta” Ustrzyki D. W imprezach rangi ogólnopolskiej wysokie miejsca zdobywali i punktowali także zawodnicy MUKS

„Podkarpacie” Jędlicze, UKS „Sokół” Zagórz i UKS „Gwoździak” Gwoźnica.

Sukcesywnie poprawia się też baza sportowa do uprawiania narciarstwa. Trasy zjazdowe na stokach Gromadziń i Laworta mają homologacje FIS. Skocznie w Zagórz i trasy biegowe „Pod Żukowem” w Ustjanowej uzyskały homologacje PZN. Niedawno złożono komplet dokumentów w celu nadania ustjanowskiemu trasom biegowym homologacji FIS.

W 2009 r. POZN i Ustrzyki D. były organizatorem XV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych „Podkarpacie 2009” w biegach narciarskich, narciarstwie alpejskim i snowboardzie. Impreza ta została bardzo wysoko oceniona przez przedstawicieli Ministerstwa Sportu i Turystyki, PZN i uczestników XV OOM.

Komisja Rewizyjna POZN stwierdziła prawidłowość wszystkich operacji księgowych i pozostałych działań, do których Zarząd POZN obowiązuje statut i obowiązujące przepisy prawne. Komisja postawiła też wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi.

Po „rozgrzeszeniu” za minioną kadencję ustępującego Zarządu POZN wybrano władze POZN na nową kadencję. Zarządem ponownie pokieruje Stanisław Nahajowski. Do nowego Zarządu POZN zostali także wybrani: Ryszard Cybruch (wiceprezes), Józef Szymbara (wiceprezes), Marek Konopka (wiceprezes), Krzysztof Lachowski (sekretarz) oraz Bogdan Zwarycz, Piotr Bril, Marek Marcisz, Bartłomiej Kądziołka, Mariusz Kobzdej i Kazimierz Karabanowski.



E. Marcisz (nr1) przed startem w FIS Slavic Cup Fot. www.ox.pl

- Na podkreślenie zasługuje też bardzo dobra współpraca z instytucjami sportowymi i paraspportowymi, a także z lokalnymi sponsorami i sympatykami naszego związku, m. in. z Urzędem Miejskim w Ustrzykach D., Bieszczadzką Grupą GOPR, Nadleśnictwem Ustrzyki D., Ustrzyckim Domem Kultury, Bieszczadzkim Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach D. – dodaje S. Nahajowski.

Komisję Rewizyjną POZN tworzą: Czesław Luty (przewodniczący), Adam Kiszka (sekretarz) i Wiesław Fundanicz (członek). Przewodniczącym Komisji Biegów został Ryszard Cybruch. Praca Komisji Zjazdów pokieruje Bartłomiej Kądziołka. Edward Mąka będzie szefował Komisji Skoków i Kombinacji Norweskiej.

T. S.

Powiatowa Gimnazjada w Piłce Ręcznej

Zadecydował jeden gol

Najlepsze drużyny w piłce ręcznej gimnazjalistów i gimnazjalistów z gmin Czarna, Lutowiska i Ustrzyki D. rywalizowały o tytuły najlepszych w powiecie bieszczadzkim i o zakwalifikowanie się do rozgrywek rejonowych. Awans do następnego szczebla uzyskały reprezentacje Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D.

W rozgrywkach chłopców, które odbyły się w hali Gimnazjum w Czarnej, wzięły udział – oprócz gospodarzy (opiekun Jacek Bihun) – drużyny Gimnazjum w Lutowiskach (opiekun Przemysław Nowak), Gimnazjum ZSP 1 w Ustrzykach D. (opiekun Piotr Ożóg) i Gimnazjum ZSP 2 – NSS w Ustrzykach D. (opiekun Bogdan Kwaśnik).

Ze zmagania zwycięsko wyszli piłkarze ręczni NSS. Podopieczni Bogdana Kwaśnika wygrali 17:11 z gimnazjalistami z Lutowisk, 11:8 z drużyną z Czarnej i 7:1 ze swymi kolegami z Ustrzyk D. Drugie miejsce wywalczyli szczypiornicy z Czarnej, którzy pokonali 11:8 gimnazjalistów z Lutowisk i 11:2 drużynę z ustrzyckiej „Jedynki”. Wychowanek Przemysława Nowaka zajęli trzecią lokatę dzięki zwycięstwu 14:2 nad drużyną Gimnazjum ZSP 1 w Ustrzykach D.

Gimnazjalne szczypiorniki rywalizowały na parkietach hali sportowej Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach D. Zawody dziewcząt były bardzo wyrównane. Dwa mecze zakończyły się remisami, a w trzecim o wygranej zadecydowała jedna bramka.

Gimnazjalistki z Czarnej (opiekun Jacek Bihun) zremisowały 13:13 z drużyną NSS (opiekunka Joanna

Nowak) i 7:7 z Gimnazjum w Lutowiskach (opiekunka Elżbieta Kosmecka). Dwa remisy dały im drugie

miejsce w zawodach. W trzecim meczu ustrzyczanki wygrały 10:9 z reprezentantkami Gimnazjum w Lutowiskach. Ta jedna bramka przewagi dała gimnazjalistkom ustrzyckim pierwsze miejsce w powiecie i awans do rozgrywek rejonowych.

h. t.

Coca-Cola Cup

Gimnazjaliści z ustrzyckiej „Jedynki” grają dalej

Ruszyły rozgrywki rundy eliminacyjnej turnieju Coca-Cola Cup 2011. Potrwać do połowy maja. Najlepsze drużyny tej fazy rozgrywek będą walczyć o tytuł mistrza Podkarpacia. Mistrzowie i mistrzyni województwa zmierzą się w finale ogólnopolskim turnieju.



Zwycięzcy turnieju w Wołkowie

Fot. www.zsp1ustrzyki.kylos.pl

W województwie podkarpackim do turnieju zgłosiło się 367 drużyn: 117 drużyn dziewcząt i 250 - chłopców. Runda eliminacyjna wystartowała 11 kwietnia. Najlepsze zespoły w regionie mierzą się o tytuł mistrza województwa 1 czerwca na stadionie KS „Kolbuszowianka” w Kolbuszowej.

Pierwsza tura eliminacji dla bieszczadzkich gimnazjalistów odbyła się w Wołkowie. Wzięły w niej udział drużyny z Gimnazjum w Bóbrce, Gimnazjum ZSP nr 1 w Ustrzykach D. i Gimnazjum w Wołkowie.

Tę rundę przeszli jak burza gimnazjaliści ustrzyccy, którzy wygrali wszystkie swoje mecze, nie tracąc ani jednej bramki, a zdobywając dziesięć. W trenowanej przez Kamila Demkowskiego drużynie zagraли: Łukasz Poręba, Artur Kruczek, Ignacy Pająk, Filip Żarski, Dawid Miśka, Kamil Rymarczyk, Krzysztof Kryński, Łukasz Rachwałski, Jacek Kołodziej i Krystian Armata.

Mecz Wołkowi z Czarnej zakończył się remisem. Obie te drużyny wygrały z Bóbrką. Przy równej ilości punktów o drugim i trzecim miejscu decydowały bramki. Obie drużyny zdobyły po 5 goli, ale Wołkowska straciła tylko 4 bramki, a Czarna – 7. Drugie miejsce przypadło zatem drużynie gospodarzy, a trzecie – Czarnej.

a. z.

Rejonowe Sztafetowe Biegi Przelajowe

Ponad ćwierć tysiąca uczestników!

Najlepsze sztafety przełajowe ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadpodstawowych z powiatów bieszczadzkiego, brzozowskiego, leskiego i sanockiego walczyły 15 kwietnia w Ustrzykach D. na trasach przy stadionie sportowym KS „Bieszczady”. Dwie pierwsze sztafety z każdej kategorii awansowały do finału wojewódzkiego.



Fot. UM UD

Od lat przełajowe biegi sztafetowe cieszą się dużym powodzeniem i startuje w nich wiele szkół. W ustrzyckich zawodach rejonowych w sześciu biegach ścigało się 270 zawodniczek i zawodników.

Sztafety dziewcząt z podstawówek miały do pokonania 10 x 800 m. Na starcie stanęło siedem ekip. Wyraźne zwycięstwo – ponad 2 minuty przewagi – odniosły biegaczki z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D. Drugie miejsce, także premiowane kwalifikacją do finału wojewódzkiego, zajęły dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Sanoku. Sztafeta z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. ukończyła rywalizację na piątej pozycji. Siódma lokata przysłała zawodniczkom ze Szkoły Podstawowej w Uhercach Mineralnych. Przelajowcy ze szkół podstawowych

współzawodniczyli na takim samym dystansie, jak ich koleżanki. Najszybciej spośród sześciu sztafet do mety przybiegli reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 1 w Sanoku. 13 sekund po nich ukończyła bieg sztafeta Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D., wywalczając również awans do finału wojewódzkiego. Biegacze z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. zajęli piąte miejsce.

Gimnazjalistki ścigały się także na 10 x 800 m. W tej rywalizacji bardzo dobrze wypadły obie sztafety ustrzyckie, kwalifikując się do zawodów wojewódzkich. Zwyciężyły reprezentantki Narciarskiej Szkoły Sportowej przed zawodniczkami Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D.

Gimnazjaliści ścigali się na 10 x 1000 m. Dość wyraźnie wygrali przełajowcy z Narciarskiej Szkoły Sportowej,

uzyskując na mecie czas o ponad minutę lepszy od zdobywców drugiego miejsca – uczniów Gimnazjum nr 4 w Sanoku. Biegacze z Gimnazjum ZSP nr 1 w Ustrzykach D. musieli się zadowolić piątą lokatą.

Współzawodnictwo dziewcząt ze szkół ponadgimnazjalnych toczyło się na dystansie 10 x 1000 m. Zdecydowanie wygrały biegaczki z Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach D., które finiszowały ponad 2,5 minuty przed zdobywcami drugiego miejsca – uczennicami Zespołu Szkół nr 2 w Sanoku.

Rywalizacja przełajowców ze szkół ponadgimnazjalnych na 10 x 1500 m zakończyła się wygraną biegaczy z Zespołu Szkół nr 3 w Sanoku przed zawodnikami z Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach D. Obie te sztafety awansowały do finału wojewódzkiego. h. t.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Piłce Koszykowej

Wygrane drużyn NSS

Koszykarze i koszykarki ze szkół podstawowych walczyli o prymat w powiecie bieszczadzki. W rozgrywkach rejonowych powiat będą reprezentować chłopcy i dziewczęta z ZSP nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D.



Fot. UM UD

W zawodach chłopców, które odbyły się w hali sportowej SP w Krościenku, zmierzyli się uczniowie NSS Ustrzyki D. i SP Ustjanowa. W drużynie ustrzyckiej, prowadzonej przez Bogdana Postołowskiego, zagrali: Patryk Bochniak, Paweł Burzyński, Paweł Sałosz, Dżordan Jaźwiecki, Filip Paszkiewicz, Szymon Paszkiewicz, Kamil Stadnik, Marek Czapor i Paweł Smarkucki. Reprezentację ustjanowską, którą trenuje Czesław Luty, stanowili: Sebastian Zajac, Radosław Koczan, Hubert Szymula, Marek Babiarz, Dominik Chmielowski, Kacper Fundanicz, Karol Chwostyk, Michał Biernat, Patryk Chrzęszcz i Radosław Prystasz.

Dzięki zwycięstwu 56:12 zawody wygrała drużyna NSS, która będzie reprezentować powiat bieszczadzki w rozgrywkach rejonowych.

W hali sportowej NSS we współzawodnictwie dziewcząt drużyna gospodyń zmierzyła się reprezentacją SP w Czamej. W zespole ustrzyckim, który trenuje Joanna Nowak, zagrały: Pamela Bulwan, Sandra Paślawska, Agnieszka Sykała, Katarzyna Jaskuła, Wiktoria Wójcik, Julia Błaszczak, Paulina Pańcyszyn, Justyna Chmielowska, Anna Ziembikiewicz, Zuzanna Wójtowicz i Aleksandra Orlef.

Drużynę SP w Czamej tworzyły podopieczne Elżbiety Sobieckiej: Dagmara Wronowska, Katarzyna Rozczyńska, Iwona Kołomyja, Kinga Sobiecka, Martyna Siwak, Dominika Wronowska, Natalia Dyrda, Natalia Ogrodzka, Elwira Osękowska i Malwina Dyrda.

Koszykarki ustrzyckie okazały się lepsze od rywalki, zwyciężając 24:4. One też uzyskały awans do rozgrywek rejonowych.

a. z.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Piłce Siatkowej

Na parkiecie w Lutowiskach

Najmłodszy siatkarze i siatkarki stanęli do rywalizacji o mistrzostwo powiatu bieszczadzkiego w hali sportowej Zespołu Szkół w Lutowiskach. Prawo startu w zawodach miały po cztery drużyny chłopców i dziewcząt: mistrzowie gmin Czarna i Lutowiska oraz mistrzowie i wicemistrzowie gminy Ustrzyki D.



Fot. B. Buziewicz

Ostatecznie w Lutowiskach zameldowały się trzy drużyny chłopców (SP w Krościenku, ZSP nr 1 w Ustrzykach D. oraz SP w Lutowiskach) i dwie drużyny dziewcząt (SP w Lutowiskach i ZSP 1 w Ustrzykach D.).

W zawodach chłopców zwyciężyła drużyna gospodarzy, prowadzona przez Elżbietę Kosmecką. Drugie miejsce zajęli siatkarze z ustrzyckiego ZSP 1, trenowani przez Beatę Buziewicz. Podopiecznym Artura Majera z SP w Krościenku przypadła trzecia lokata.

Turniej dziewcząt zakończył się wygraną siatkarek ZSP 1 w Ustrzykach D., przygotowanych przez Beatę Buziewicz. W zwycięskiej ekipie zagrały: Anna Ciszek, Izabela Kobzdej, Aleksandra Mantojfel, Marietta Wróbel, Arleta Gibala, Wiktoria Gruchała, Daria Bekacz, Kinga Sudoł, Klaudia Swaczyna i Natalia Granat. Drugie miejsce zajęły gospodynie turnieju, którymi opiekuje się Elżbieta Kosmecka.

Zwycięskie zespoły dziewcząt i chłopców awansowały do rozgrywek rejonowych.

a. z.

Rejonowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Tenisie Stołowym

Dziewczęta – w Ustrzykach D., chłopcy – w Górkach

Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. był gospodarzem Rejonowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Tenisie Stołowym Dziewcząt. Wcześniej zawody tej rangi chłopców odbyły się w Górkach.



Fot. B. Buziewicz

W turnieju dziewcząt przy stołach pingpongowych spotkały się zawodniczki ze Szkoły Podstawowej w Bilznie (K. Konopka, K. Kuliga), Szkoły Podstawowej w Hoczwi (K. Giefert, M. Migalicz), Szkoły Podstawowej w Manastercu (M. Romanek, O. Szewczyk), Szkoły Podstawowej nr 4 w Sanoku (O. Orłof, K. Kindlarska), Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. (A.

Mantojfel, P. Czeka), Szkoły Podstawowej nr 1 w Zagórz (J. Baraniewicz, K. Gefert) i Szkoły Podstawowej w Zmiennicy (K. Kulak, P. Dziedzic).

Turniej rozgrywano systemem „do dwóch przegranych”. Zawody zakończyły się zwycięstwem dziewcząt z Bilzniego, które wszystkie swoje mecze wygrały 3:1. Na drugim miejscu uplasowały się tenisistki stołowe ze Zmiennicy,

przegrywając jedynie pojedynkę ze zwyciężczyniami turnieju. Te dwie drużyny zakwalifikowały się do finału wojewódzkiego.

Ta sztuka nie udało się gospodyniom zawodów rejonowych, które zajęły trzecie miejsce. Czwartą lokatą przypadła sanockim pingpongistkom. Bój pomiędzy dziewczętami z Manasterca i Hoczwi zakończył się przegraną hoczwierek. Taki wynik sprawił, że SP Manasterzec zajęła piątą lokatę, a SP Hoczew – szóstą. Na siódmym miejscu znalazły się reprezentantki SP 1 Zagórz.

Gospodarzem zawodów rejonowych chłopców, rozgrywanych kilka dni wcześniej niż turniej dziewcząt, był Zespół Szkół w Górkach. Zmierzyło się w nich 7 drużyn tenisowych ze Szkoły Podstawowej w Cisnej, Szkoły Podstawowej w Górkach, Szkoły Podstawowej w Hoczwi, Szkoły Podstawowej w Nowotańcu, Szkoły Podstawowej nr 1 w Przysietnicy, Szkoły Podstawowej nr 1 w Sanoku i Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. Także i ten turniej rozgrywano systemem „do dwóch przegranych”.

Drużynę ustrzyckiej „Jedynki” stanowili: Maciej Gołabski, Dawid Pałys i Paweł Kuliński, podopieczni Beaty Buziewicz. W pierwszym meczu wygrali oni 3:1 z tenisistami z Cisnej. W drugim i – jak się okazało najtrudniejszym pojedynku – zwyciężyli 3:2 reprezentantów gospodarzy. Zwycięstwo 3:1 w meczu z drużyną SP nr 1 w Przysietnicy dało ustrzyczanom zwycięstwo w turnieju i awans do finału wojewódzkiego. Drugie, także premiowane awansem miejsce zajęli uczniowie z Górek.

h. t.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Lesku Kancelaria Komornicza Mariusz Najda zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu 7.VII.2011 o godz. 11:00 w Sądzie Rejonowym w Lesku sala nr 10 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości położonej w Bereźnicy Wyżnej, składającej się z następujących działek:

1. Działka nr 290 o pow. 0,14 ha oraz nr 291 o pow. 0,34 ha. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi dwie trzecie wartości oszacowania, tj. kwotę: 6 120,00 zł, natomiast rękojmia wynosi 10% ceny oszacowania, tj. 918,00 zł.
2. Działka nr 254 o pow. 1,00 ha. Godzina licytacji 11:15. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi dwie trzecie wartości oszacowania, tj. kwotę: 14 310,00 zł, natomiast rękojmia wynosi 10% ceny oszacowania, tj. 2 147,00 zł.
3. Działka nr 281 o pow. 0,41 ha. Godzina licytacji 11:30. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi dwie trzecie wartości oszacowania, tj. kwotę: 6 146,00 zł, natomiast rękojmia wynosi 10% ceny oszacowania, tj. 922,00 zł.
4. Działki o nr-ach 299 o pow. 0,34 ha oraz nr 297 o pow. 0,15 ha. Godzina licytacji 11:45. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi dwie trzecie wartości oszacowania, tj. kwotę: 6 882,00 zł, natomiast rękojmia wynosi 10% ceny oszacowania, tj. 1 033,00 zł. Wym. nieruchomości stanowi własność dłużniczki: Janko Irena, Wola Matiaszowa 35, 38-610 Polańczyk posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Lesku nr 14399. Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane. Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem. Elabarat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

BIESZCZADZKI DOM KULTURY
Galeria Sztuki SYNAGOGA

wystawa

PRAC ARTYSTÓW
BIESZCZADZKICH

BIESZCZADZKIE ZADUMANIA



malarstwo, rzeźba, rysunek, rękodzieło

wystawa czynna
codziennie godz. 10⁰⁰ - 17⁰⁰

wstęp: 4 zł.- dorośli, 1,50 zł.- dzieci

od 1 MAJA do 15 PAŹDZIERNIKA 2011

Konkurs filmowy
„Śmieć(i)MY”

Dzikię wysypiska, brak segregacji śmieci, niski poziom wiedzy o recyklingu – jak można rozwiązać te problemy? Najszybciej poprzez edukację i zabawę. Taka idea towarzyszy ogłoszonemu przez Fundację „Pro Terra” konkursowi filmowemu „Śmieć(i)MY”. Celem konkursu i towarzyszącego mu przeglądu filmowego jest szeroko zakrojona akcja edukacyjna popularyzująca problematykę ochrony środowiska oraz zagrożenia wynikające z rosnącej ilości odpadów i problemy, jakie z tego faktu wynikają. – Filmy poruszające tę tematykę będą doskonałym sposobem na zwrócenie uwagi na problem odpadów oraz wzmocnienie lokalnych działań edukacyjnych, zmierzających do ograniczenia ich ilości – mówi Joanna Ciechanowska-Barnuś, prezes zarządu Fundacji „Pro Terra” Centrum Edukacji Ekologicznej dla Zrównoważonego Rozwoju z Poznania.

W konkursie filmowym „Śmieć(i)MY” mogą wziąć udział uczniowie wszystkich typów szkół, jednostki samorządu terytorialnego, organizacje pozarządowe lub inne podmioty. Prace konkursowe można zgłaszać w dwóch kategoriach: jako filmy amatorskie lub profesjonalne, w terminie od 1 kwietnia do 30 czerwca 2011 roku. Film nie może trwać dłużej niż 12 minut.

Zgłaszane do konkursu filmy mogą mieć charakter edukacyjny, pokazywać zagrożenia, zwracać uwagę na lokalne potrzeby lub popularyzować przykłady dobrych praktyk, a także mówić o ludzkich postawach lub upowszechniać wiedzę na temat odpadów i ich wpływu na środowisko. Wszystkie filmy zostaną umieszczone w Internecie, a najlepsze wyróżnione atrakcyjnymi nagrodami ufundowanymi przez sponsora wydarzenia firmę Remondis.

Finał konkursu i przegląd zgłoszonych filmów odbędzie się podczas Targów „Poleko” w Poznaniu w listopadzie. Regulamin, szczegółowe informacje i karta zgłoszenia na stronie: www.proterra.pl.

Pożyczki chwilówki.

Niebankowe.

Bez Biku.

Najniższe koszty
pożyczek w Polsce.

Emercy bez

ograniczeń wieku.

Zadzwon! Sprawdź!

Tel. 666 393 804.

Informacja
o wywieszeniu wykazu nieruchomości

Informuję, że w siedzibie Urzędu Gminy w Lutowiskach w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r.) został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 27.04.2011 r. do 18.05.2011r. wykaz nieruchomości, stanowiącej własność gminy Lutowiska i przeznaczonej do dzierżawy.

Wykaz obejmuje działkę nr 6 (punkt widokowy w Lutowiskach) o pow. 0,50 ha, położoną w Lutowiskach z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowo-usługowej.

OGŁOSZENIE

Lokatorsko-Własnościowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Drzewiarz” w Ustrzykach Dolnych ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę okien z PCV z wstawieniem i obróbką w mieszkaniach i klatkach schodowych. Okna PCV sześciokomorowe o przenikalności do K-1.1. Okucia ROTO.

Typy okien: 016-017, 026-027, 030-031, 032-033, 034-035, 036-037 oraz drzwi balkonowe B 87 x 220 i B 87 x230, okna do klatek schodowych 87 x 87, 84 x 2050, 84 x 1740, 84 x 1460 uchylne.

Oferty należy składać do dnia 19.05.2011 r. do godz. 13:00 w biurze Spółdzielni ul. Ogrodowa 1/12. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 19.05.2011 r. o godz. 14:00 w biurze Spółdzielni.

Termin realizacji zamówienia: od 1.06 do 31.08.2011 r.

Wadium ustala się na sumę 5000 zł.

Informacji o przetargu udziela Jan Kniazowski w godz. 8:00-14:00 w biurze Spółdzielni lub pod tel. 13 461 1435, kom. 695 166 594.

Oferta powinna zawierać: nazwę i adres dostawcy, podstawę prawną firmy, dane o wiarygodności ekonomiczno-finansowej, potencjał wykonawcy, referencje - potwierdzone już wykonanymi pracami, udzielony okres gwarancji, oferowany termin dostawy i termin podpisania umowy, oferowana cena demontażu i wstawienia z obróbką na każdy model, dowód wpłacenia wadium, zaświadczenia ZUS i US.

Specyfikacja istotnych warunków zamówienia dostępna w biurze LWSM „Drzewiarz” (ul. Ogrodowa 1/12).

Prezes
Jan Kniazowski

Apel

do mieszkańców gminy Czarna

Zakład Gospodarki Komunalnej w Czarnej apeluje do właścicieli nieruchomości gminy Czarna o utrzymanie porządku i czystości oraz należytego stanu sanitarno-higienicznego posesji.

Obowiązek powyższy wynika wprost z art. 5 ust.1 ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2005 r. nr 236 poz. 2008 z późn. zm.) oraz uchwały nr XXX/272/10 Rady Gminy w Czarnej z 24 czerwca 2010 r. w sprawie uchwalenia „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Czarna”.

Szczególną uwagę należy zwrócić na nieczystości ciekłe, przejściowo gromadzone w zbiornikach bezodpływowych. Zbiorniki powinny być opróżniane z częstotliwością gwarantującą nieprzepelnianie zbiornika oraz zapobiegającą wypływowi nieczystości i zanieczyszczeniu powierzchni ziemi i wód.

Przy realizacji powyższego obowiązku - zgodnie z art.6 ust.1 wyz. wym. ustawy - niezbędne jest korzystanie z usług uprawnionego podmiotu. Właściciel nieruchomości zobowiązany jest więc do zawarcia stosownej umowy i udokumentowania (w formie rachunków lub faktur) jej faktycznej realizacji.

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego
w Ustrzykach Dolnych (ul. Pionierska 10)

poszukuje wykonawcy (w drodze wykonania zastępczego, na podstawie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji) do wykonania rozbiórki budynku letniskowego typu „AS” o wym. 3,5 m x 5,0 m usytuowanego na dz. nr 1 i 33 w miejscowości Teleśnica Sanna (gm. Ustrzyki Dolne).

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 13-471-1676.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego
Jan Demko



FUNDACJA WSPOMAGANIA WSI
w ramach pomocowego programu
MIKROPOŻYCZKI
Udziela bezprocentowych pożyczek
(0%) na wsparcie działalności:

- * agroturystycznej, w tym montaż baterii słonecznych,
- * pszczelarskiej (posiadanie min. 10 pni pszczelich)
- oraz preferencyjnych pożyczek współfinansowanych przez UE ze środków EFRR w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego
- * dla małych i średnich firm (działalność gospodarcza)

Szczegółowe informacje na temat programu i możliwości otrzymania pożyczki:

Fundacja Wspomaganie Wsi,
01-022 Warszawa, ul. Bellottiego 1

tel.: 22 63 625 72, www.fww.org.pl

Doradca pożyczkowy FWW na teren woj. Podkarpackiego (PD):
Tel.: 13 46 447 41, tel. kom.: 502 234 510
Biuro w Lesku: 38-600 Lesko, ul. Moniuszki 6



Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza publiczny przetarg nieograniczony

na dzierżawę - z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego:
1. części działki nr 154 o powierzchni 700 m² (ogólna powierzchnia działki 1,08 ha), położonej w Bandrowie;
2. części działki nr 154 o powierzchni 5100 m² (ogólna powierzchnia działki 1,08 ha), położonej w Bandrowie.
Wyż. wym. nieruchomości mając założeń Księgę Wieczystą nr KS2E/00020721/0 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D.
Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D. ewidencją gruntów opisane części działek stanowią użytek: Lz/PsVI.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za nieruchomość opisaną w pkt. 1 została ustalona na 50 zł, natomiast cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za nieruchomość opisaną w pkt. 2 - na 100 zł rocznie.

Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.
Przetarg na dzierżawę wyż. wym. nieruchomości odbędzie się 9 czerwca 2011 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium - na nieruchomość opisaną w pkt. 1 w wysokości 100 zł, natomiast na nieruchomość opisaną w pkt. 2 w wysokości 150 zł - w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 6 czerwca 2011 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D.

Wpłacone wadium zostanie:
- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.
Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tych nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 7 i 11 urzędu tel. 13-460-8013.
Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

MORAWSKI OKNA I DRZWI

**ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl



**TRANSPORT- MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RĄTY**

PRODUCENT

13-440-9206; 18-332-1404;
509-038-426; 696-753-588



KOMUNIKAT

Informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarniej (Czarna Góra 74) na tablicy ogłoszeń zostały wywieszone do publicznej wiadomości na okres 21 dni, to jest od 6.05.2011 r. do 26.05.2011 r. wykazy:

a) wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej obejmujący działki: nr 13 i nr 61 położone w m. Olchowiec na rzecz dzierżawców, którzy te działki zabudowali zgodnie z otrzymanymi zezwoleniami;

b) wykaz nieruchomości do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego obejmujący działki nr 43, nr 158/2 i 158/2, położone w m. Olchowiec;

c) wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu, obejmujący część działki nr 804 położonej w m. Czarna Góra.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości wymienionych w pkt 1 i 2 na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą złożyć wniosek o ich sprzedaż w trybie bez przetargowym do 17.06.2011 r.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarniej - pokój nr 5 (tel. 13-461-9009 w. 39).

OBWIESZCZENIE

**Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Lesku
Kancelaria Komornicza Mariusz Najda zawiadamia
na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc,
że w dniu 7.VII. 2011 r. o godz. 10:30**

**w sali nr 10 Sądu Rejonowego w Lesku odbędzie się:
PIERWSZA LICYTACJA**

nieruchomości oznaczona jako: nieruchomość położona w Ustrzykach Dolnych. Nieruchomość stanowi działkę ewid. nr 926 o pow. 0,0113 ha zabudowaną budynkiem mieszkalnym i posiadającą założoną Księgę Wieczystą nr 15842 w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Lesku Zamiejscowy Wydział VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych, stanowiącej własność dłużnika:

Bakun Grzegorz
ul. Konopnickiej 6
38-700 Ustrzyki Dolne

posiadającą założoną Księgę Wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Lesku Zamiejscowy Wydział VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych nr 15842.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 45 489,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę: 34 117,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, tj. 4 549,00 zł, najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem. Elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam mieszkanie o pow. 63 m² (3 pokoje, I piętro, duży balkon) w Ustrzykach D. przy ul. Łukasiewicza. Tel. 668 390 659.

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Sprzedam działki budowlane na obrzeżach Ustrzyk D. przy drodze asfaltowej, media dostępne. Cena od 3500 zł/iar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam działki budowlane 30 i 10 arów z pozwoleniem na zabudowę, ładnie położone, w granicach miasta Ustrzyki D. od strony góry Żuków, media w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 231 783.

* Sprzedam mieszkanie po przystępnej cenie (58 m², III piętro, ładny dwustronny rozkład, doskonale położenie, ładne widoki) w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 231 783.

* Kucharza, pomoc kuchenną zatrudni nad morzem z zakwaterowaniem od 1 kwietnia. Wymagane doświadczenie. List motywacyjny + CV kierować na adres: polana@polana.com.pl; tel. 913812681.

* Fotografia ślubna, wideofilmowanie, cyfrowe laboratorium fotograficzne, najwyższa jakość, atrakcyjne ceny, www.studiooleszek.pl; tel. 16 670 5707; kom. 502 179 279, Przemysłu ul. Grunwaldzka 35. Zapraszamy.

* Sprzedam dom (mały pensjonat), drewniany z płozą jodłowego, pow. 200 m², 7 sypialni, 5 łazienek, wykończony pod klucz wraz z wyposażeniem na 14-arowej działce u podnóża góry Gromadziń (obok stoków narciarskich). Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl Tel. 507 069 309.

* Sprzedam dom drewniany z okrągłego bala modrzewiowego

OGŁOSZENIA DROBNE

(pow. 220 m², w stanie surowym otwartym, wnętrze do dowolnej adaptacji) wraz z 14-arową uzbrojona działką u podnóża góry Gromadziń (obok stoków narciarskich). Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl Tel. 507 069 309.

* Sprzedam działki 30-arowe, uzbrojone u podnóża góry Gromadziń, obok stoków narciarskich. Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl. Cena: 4000 zł/iar. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam halę przemysłową przy ul. Kolejowej w Ustrzykach D. - pow. 225 m², działka 28 arów utwardzona z mediami. Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl. Cena: 260 tys. Tel. 507 069 309.

* Do wynajęcia mieszkanie o pow. 52 m² w Ustrzykach D. przy ul. Rynek 25 (nad galerią Rossmann) pod biuro lub działalność usługową. Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl. Cena: 700 zł/miesiąc. Tel. 507 069 309.

* 1) Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Fotografowanie, wideofilmowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasy video na DVD, www.marobus.pl Tel. 604 881 208.

* Sprzedam mieszkanie (pow. 61,5 m², 3 pokoje, duży balkon) w Ustrzykach Dolnych przy ul. PCK. Tel. 783 485 869.

* Sprzedam działki razem lub osobno! Lokalizacja: powiat bieszczadzki, łądny, w pobliżu stacji narciarskiej Laworta (brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego). Powierzchnie działek: 4,71 ha, 3,51 ha, 0,69 ha, 0,66 ha - łącznie 9,99 ha. Tel. 603 429 915 lub 13 461 4581.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 40 m² (2 pokoje, parter) w Ustrzykach D. przy ul. Batorego. Tel. 13 461 4625 lub 531 149 252.

* Do wynajęcia lokale handlowo-

OGŁOSZENIA DROBNE

-usługowe o pow. od 50 m² do 200 m² na parterze, po generalnym remoncie przy ul. 1 Maja 14 w Ustrzykach D. Tel. 605 053 353.

* Usługi ogrodnicze: obsadzanie ogrodów, koszenie trawników, wycinanie i przycinanie krzewów oraz usługi glebogryzarką. Tel. 695 150 811 lub 13 494 0060.

* Sprzedam bezczynszowe mieszkanie w Czarniej Górze (pow. 53 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka) oraz budynek gospodarczy z garażem. Cena do uzgodnienia. Tel. 886 665 243.

* Sprzedam działkę uzbrojoną o pow. 17,5 ara w Ustrzykach D. przy ul. Bocznej. Droga do działki utwardzona, w ziemie odśnieżana. W granicach działki woda i energia elektryczna. Tel. 880 012 276.

* Kamień naturalny z całego świata na kominki, elewacje, podjazdy i ścieżki. Ekspozycja Czarna Góra 129A (za szkołą). Tel. 514 757 196.

* Wynajmiemy lokale handlowe w Centrum Handlowym Rynek 27/28 w Ustrzykach D. o pow. 31,5 m² na I piętrze, lokal na parterze o pow. 7 m² do natychmiastowego użytku oraz II piętro o pow. 175 m² do adaptacji. Wiadomość tel. 13 471 1895 lub w Sklepie Firmowym „Husqvarna” (Rynek 27/28).

* Sprzedam działki budowlane w Olszanczy o pow. 13 arów, 23 ary i 40 arów. Tel. 665 188 400.

* Kupię działkę budowlaną w Ustrzykach D. (pow. do 10 arów). Tel. 693 921 307.

* M-3 (dwa pokoje, 50 m²) w Ustrzykach D. sprzedam. Tel. 506 806 270.

* Pilnel Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni 40 arów położoną: Ustrzyki D. - Hosiów. Cena: 120 tys. zł (do uzgodnienia). Tel. 509-359-494; barczyk.pawel@interia.pl.

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31
Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1500 egz.

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg;
ul. Zakładowa-50; tel. 15-851-3101.





ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary
i doradztwo gratis,
fachowy montaż
SPRZEDAŻ RATALNA

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

ROLETY {WOLNOWISZĄCE
W ZABUDOWIE
ŻALUZJE {PIONOWE
POZIOME
SIATKI PRZECIW KOMAROM
SPRZEDAŻ {CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon
013 464 19 12
0 600 29 72 10

PRODUCENT

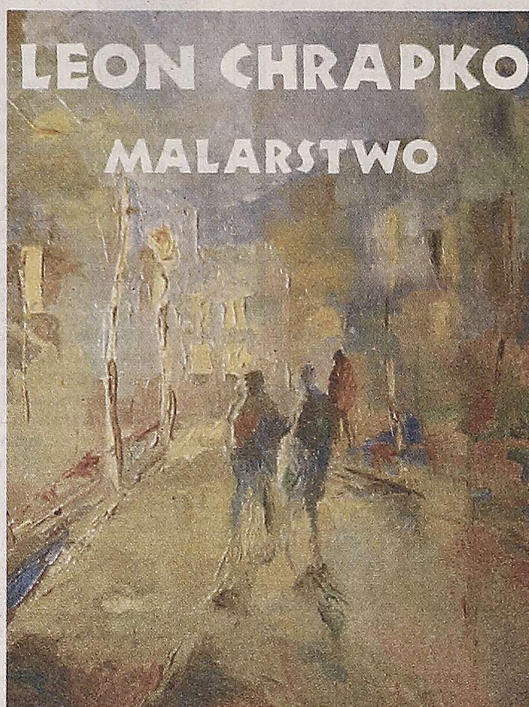
KARO

Sanok
ul. Jagiellońska 48

**AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO
W SANOKU**
**Nie kupuj
samochodu.
Weź go
w leasing.**
Europejski
Fundusz
Leasingowy
22-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel: 013-464-22-64, 013-464-22-66
fax: 13-464-22-62

**Pranie
Dywanów i wykładzin
Szkolenie psów**

Czarna Góra 13
tel. 13 461 92 56
kom. 783 001 071



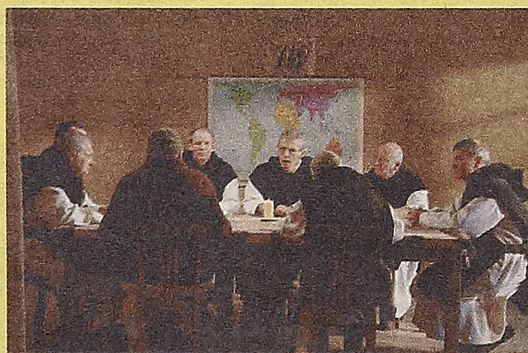
Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku
MAŁA GALERIA zaprasza na

wernisaż wystawy

6 maja 2011 (piątek) - godz. 18⁰⁰

wystawa czynna od 6 do 25 maja 2011

„Ludzie Boga” w „Orle”



Lata 90. ubiegłego wieku. W górach Maghrebu znajduje się klasztor cystersów. Ośmiu francuskich mnichów żyje wśród ludności muzułmańskiej. Gdy fundamentaliści islamscy mordują grupę zagranicznych pracowników, region ogarniają zamieszki i związany z nimi niepokój. Opiekujący się troskliwie muzułmańską ludnością cystersi stają przed dylematem, który może wstrząsnąć fundamentami ich wiary. Eskalacja wojny domowej zmusza ich bowiem do podjęcia trudnej decyzji: zostać z miejscowymi i żyć na celowniku ekstremistów czy uciec i kontynuować klasztorną egzystencję w innym regionie Afryki? Wojsko proponuje zakonnikom ochronę i opuszczenie miejsca zagrażającego ich życiu. Jednak mnisi bez względu na rosnące wokół nich niebezpieczeństwo, decydują się zostać. Niedługo potem otrzymują od terrorystów ostrzeżenie...

Film jest zainspirowany wydarzeniami, które miały miejsce w Tibhirine w Algierii pomiędzy 1993 a 1996 rokiem.

- Ludzie Boga (dramat; Francja; od 15 l.) - 6. i 8.05. godz. 20.00
- Los numeros (komedia; Polska; od 12 l.) - 13. i 15.05. godz. 20.00
- Poznasz przystojnego bruneta (komedia; USA; od 15 l.) - 20. i 22.05. godz. 20.00

Bilety 13 zł

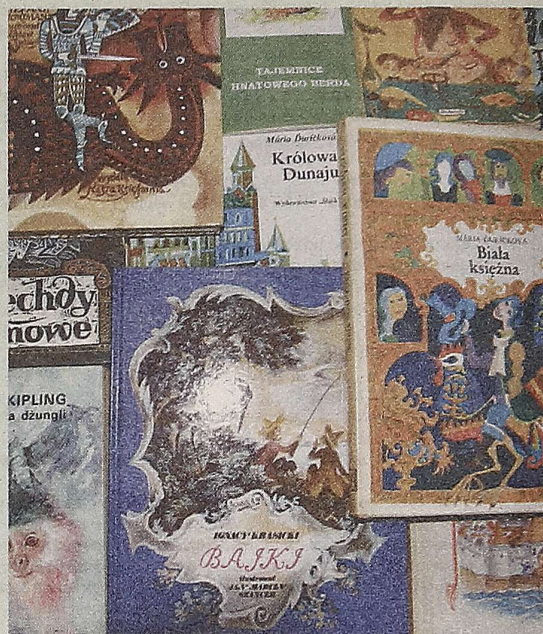
Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 13-461-1322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

**PROGRAM TYGODNIA BIBLIOTEK
W POWIATOWEJ I MIEJSKIEJ
BIBLIOTECE PUBLICZNEJ
IM. PROF. E. WANIEKA w USTRZYKACH D.
„Biblioteka zawsze po drodze,
nie mijam - wchodzę”
OGÓLNOPOLSKI TYDZIEŃ BIBLIOTEK
8 - 15 MAJA 2011**



CZYTANIE BAJEK PRZEZ:

- STAROSTĘ BIESZCZADZKIEGO
9.05.2011 PONIEDZIAŁEK GODZ. 17⁰⁰

- OFICERA PRASOWEGO KOMENDY POWIATOWEJ
POLICJI
w USTRZYKACH DOLNYCH
10.05.2011 WTOREK GODZ. 17⁰⁰

- BURMISTRZA USTRZYK DOLNYCH
11.05.2011 ŚRODA GODZ. 17⁰⁰

- PRZEDSTAWICIELA NADLEŚNICTWA USTRZYKI DOLNE
12.05.2011 CZWARTEK GODZ. 17⁰⁰

- PRZEDSTWICIELA KOMENDY POWIATOWEJ PAŃ-
STWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ
w USTRZYKACH DOLNYCH
13.05.2011 PIĄTEK GODZ. 17⁰⁰

KIERMASZ KSIĄZEK W HOLU BIBLIOTEKI
10.05.2011 WTOREK GODZ. 10⁰⁰, 17⁰⁰

50+ POSZUKAJ W BIBLIOTECE – SPOTKANIE Z OSO-
BAMI POWYŻEJ
50. ROKU ŻYCIA ZAINTERESOWANYMI OBSŁUGĄ IN-
TERNETU
10.05.2011 WTOREK GODZ. 10⁰⁰

UROCZYSTE SPOTKANIE Z AKTYWNYMI CZYTELNIKAMI
11.05.2011 ŚRODA GODZ. 17³⁰

POLSCY POECI DZIECIOM – RECYTACJA WIERSZY W
WYKONANIU DZIECI Z PRZEDSZKOLA NR 1 W USTRZY-
KACH DOLNYCH
13.05.2011 PIĄTEK GODZ. 9⁰⁰

**MAJ - MIESIĄCEM WOLNYM OD KAR
ZA ZAŁĘGŁOŚCI CZYTELNICZE**

OPTYK "PAN HILARY"

ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania
wzroku w każdy czwartek
Rejestracja telefoniczna lub osobista

